

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłka 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacy
uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Zjazd wszechsłowiański.

Oslabienie Rosyi, spowodowane wojną japońską i rewolucją wewnętrzną, przytłumiło panslawistyczne jej tendencje. Za dużo miała do myślenia o sobie.

Po zgniczeniu jednakże rewolucji i umocnieniu się reakcji, znów przypominano sobie w Rosyi dawne sny o zjednoczeniu Słowian pod przewodnictwem Rosyi, na razie duchowem. Prasa rosyjska, zbliżona do rządu, rozpoczęła akcję o zwołanie wszechsłowiańskiego zjazdu. Myśl wyszła podobno od samego Stołypina. Chodziło o podniesienie wśród Słowian uroku Rosyi, nadwątzonego bardzo wstrząszeniami lat ostatnich.

Alle zjazd wszechsłowiański bez udziału Polaków byłby kulawy. Polacy znajdują się jednak także poza granicami państwa rosyjskiego. Robiono więc starania o wciągnięcie ich do akcji. Natrafiono jednak na szkołę. Agentom rosyjskim tej sprawy odpowiadano, że decyzya co do udziału Polaków w takim zjeździe należy w pierwszej linii do Królestwa.

Kierunek zaś, jaki przyjęła polityka rosyjska, zarówno rządu, jak i Dumy wobec sprawy polskiej, nie mógł natchnąć Polaków entuzjazmem do słowiańskiego braterstwa. W Petersburgu rozumiano, że chcąc zjednać Polaków, nawet poza granicami państwa rosyjskiego mieszkających, dla myśli zjazdu wszechsłowiańskiego, trzeba zmienić kurs polityki w sprawie polskiej. Ba, dali im to niedwuznacznie do zrozumienia nawet inni Słowianie. Ale rząd najmniejszej do tego nie ma ochoty; nie ma jej i Duma.

Poczęto więc spekulować na polski sentyment. W prasie rosyjskiej ukazywały się artykuły na temat polsko-rosyjskiego zbliżenia.

Ze strony polskiej jedynie ugodowcy skorzystali z okazji dla przypomnienia się społeczeństwu. W piśmie ich poczęto szeroko rozwodzić się o zjeździe wszechsłowiańskim. W parze szły ataki na Koło polskie w Petersburgu, na jego politykę, stojącą na stanowisku interesów polskich, która rzekomo drażni Rosyan i przeszkadza pojednaniu się dwu narodów słowiańskich.

Gdyby tak cni, ugodowcy, mieli w ręku ster polityki polskiej — dawali do zrozumienia — niebo rozchyliłoby się nad polską ziemią.

Gdy tak ugodowcy robili nastrój dla polsko-rosyjskiej przyjaźni, fakty szły swoją drogą — od okrojenia liczby posłów z Królestwa o dwie trzecie, przez zamknięcie Macierzy szkolnej, aż do projektu okrojenia Kró-

lestwa przez odłączenie Chełmszczyzny. Fakty, nieszczerze usposabiające do słowiańskich idylli z Rosyą.

Jak mało jest obecnie danych już nie do zbliżenia polsko-rosyjskiego, ale do porozumienia się, świadczy nie tylko cała obecna polityka rządu w Królestwie, nie tylko mowa von Anepa, przyjęta entuzjastycznie przez większość Dumy, ale taka drobna rzecz, jak owa konferencja w Petersburgu 12. bm. zainaugurowana odczytem p. Boborykina, z partii pokojowego odrodzenia, o stosunkach polsko-rosyjskich. P. Boborykin proponował myśl założenia Ligi polsko-rosyjskiej, w której odbywałyby się prace wzajemnego poznawania się i szerzenia hasel pojednania.

Odczyt odbył się przy bardzo nielicznym udziale osób, była ich nie cała setka, w tem połowa Polaków. Sam fakt ten świadczy, jak nikłe jest w społeczeństwie rosyjskiem zainteresowanie się sprawą polską. Sam zaś odczyt, jak i dyskusja nad nim wykazały, że nawet wśród tej nielicznej garstki Rosyan, interesujących się naszą sprawą życzliwie, brak jest zasadniczych pojęć do zrozumienia sprawy polskiej. Stawiają ją albo na gruncie ogólnych uczuć słowiańskich, albo humanitarnem, a równocześnie ściśnają ją do granic ściśle etnograficznych, spychają Polaków do roli jednego z ludów państwa rosyjskiego.

Tego, że sprawa polska nie jest sprawą wewnętrzną rosyjską, ani że nie można jej kłaść na równi z różnemi kwestyami „innorodców“, nawet owi „najlepsi“ Rosyanie zrozumieć nie mogą, czy nie chcą. Rosyanom brak przedewszystkiem historycznego poglądu na te rzeczy. Nic dziwnego. Historię u nich tworzyła kamaryla dworska, nie naród.

Nie mogą więc pojąć, że nie można przekreślić dziesięciu wieków historii polskiej i zacząć ją od dzisiaj. Bardzo znamieniem jest w tym względzie zdanie, wypowiedziane na owej konferencji przez p. Werguna. Wyjaśnił on życzenie, że dobrze byłoby, gdyby w Królestwie utworzyła się partya, na podobieństwo ludowców w Galicyi. Inaczej... trudno z Polakami mówić! A więc Rosya mogłaby mówić z Polakami, gdyby zaczęli Polskę od chłopów, od dziś.

Rosyę straszy widmo historycznej Polski. Chcieliby, aby je Polacy w jakiś sposób zabili, aby się wyparli przeszłości i zapomnieli o niej. Wszak Puryszkiewicz ze zgrozą pokazywał w Dumie obrazki królów polskich, na których Polacy uczą dzieci o przeszłości.

Ten strach zasłania im oczy, nie mogą postawić sprawy polskiej na gruncie politycznym. Polityka ope-

ruje nie uczuciami, ale interesami. W interesie Rosyi, jako państwa, jest mieć na kresach zachodnich silny mur ochronny przeciw wdzierającym się wpływom Prus, a prztem siłę, która by działała atrakcyjnie na przyległe do obcych państw należące części Polski. Tego nie mogą osiągnąć, jeżeli nie dadzą Polakom zupełnej swobody rozwoju. Tego tylko a niczego więcej Polacy od Rosyi nie żądają. O tem starają się ją przekonać.

Le Rosyanie politycznie myśleć jeszcze nie umieją. Myślą za nich Niemcy, którzy faktycznie rządzą. A ci robią politykę pruską.

Słusznie więc stwierdził na konferencji petersburskiej p. Dmowski, jedyny z Polaków, który przemawiał, że obecnie wszystkie części Polski znalazły się w orbicie wpływów niemieckich.

W dzisiejszych warunkach porozumienie polsko-rosyjskie jest mrzonką. Podniecanie czy rozszerzanie jej ze strony polskiej jest wysoce szkodliwe; osłabia przedewszystkiem siłę wewnętrzną, konieczną do obrony przed napierającą falą rusyfikacyjną.

Jeżeli kiedy, to w obecnych czasach nie wolno nam się rozmarzać. Słowianie, a w pierwszej linii Rosyanie, jeżeli chcą nam pomóc w walce z prusactwem, mają dosyć do tego sposobności. My im dać nic nie możemy. Pustych wylewów uczuć wszechsłowiańskich na zjazdach, mających być dla nas narkotykiem, nam nie potrzeba. Musimy od nich uciekać, bronić się przed nimi. W zjeździe słowiańskim, inaugurowanym przez Rosyę, Polakom trudno będzie wziąć udział.

Wyroki śmierci.

(Telegram własny „Słowa Polskiego“.)

Berlin, 23 kwietnia.

Dziennik hakatystyczny „Tägl. Rundschau“ donosi, że wiele figur urzędowych w Poznaniu, a mianowicie naczelny prezydent prowincji, dyrektor policji poznańskiej, dyrektor komisji kolonizacyjnej i inne jeszcze osobistości świata urzędniczego niemieckiego otrzymały wyroki śmierci niepodpisane.

W tych wyrokach jakiś tajemniczy teroryści grożą tym osobistościom śmiercią za uciskanie narodu polskiego. Owe listy zostały nadane w Poznaniu i w Gnieźnie. Policja otoczyła owe osobistości jak najściślej opieką.

Od siebie musimy dodać, że nie jest wykluczone, iż owe listy zostały wysłane przez agentów prowokato-

Widmo słoneczne i eter wszechświatowy.

(Dokończenie).

Rurki Geisslera, są to rurki szklane różnego kształtu z wtopionymi w dwóch końcach drucikami platynowymi, czyli elektrodami. Wewnątrz nich znajduje się gaz rozrzedzony za pomocą pompy pneumatycznej lub rtęciowej. Elektrody zaś łączą się z biegunami cewki Rumkorffa, przy czem elektrod połączony z biegunem dodatnim nazywa się anodą, a z biegunem ujemnym — katodą.

Rozrzedzenie pompą pneumatyczną można doprowadzić do 0.001 ciśnienia etnograficznego; pompą zaś rtęciową do jednej milionowej części. Prąd elektryczny wywołuje w rurce jasne światło, w barwie zależnej od znajdującego się tam gazu np. czerwonej gdy jest wodor, białej, gdy jest powietrze i t. d. W miarę jednak coraz większego rozrzedzania, wewnątrz rurki zaczyna świecić coraz słabiej, a nareszcie rurka świecić przestaje, ale natomiast ścianki rurki, znajdujące się naprzeciwko katody, zaczynają świecić charakterystycznym zielonem światłem, pod wpływem którego w różnych ciałach wywołują, bez podnoszenia temperatury, zdolność świecenia, czyli fluorescencję.

Doświadczenie wykazało, że pod wpływem promieni świetlnych, a szczególnie najbardziej załamanych przez pryzmat promieni fioletowych i poza fioletowych, pewne ciała świecą także krócej lub dłużej. Ciała fluorujące świecą tak długo póki na nie działają promienie pobudzające do świecenia. Są jednak i takie co świecą i po przetrwaniu oświetlenia, naprzykład siarczki różnego rodzaju. Ten rodzaj świecenia nazwano fosforescencją. Lecz właściwej różnicy między fluorescencją i fosforescencją nie ma, bo i te ostatnie nie świecą ciągle: światło ich słabnie powoli, a nareszcie gaśnie.

Zjawiska fluorescencji i fosforescencji objaśniają się tem, że cząsteczki i atomy ciał takich posiadają pewne własne okresy drgań, pod wpływem których czę-

ki eteru poczynają same drgać, a fale jego są takiej długości, które wywołują świecenie. Promienie katodowe posiadają w wysokim stopniu własności wzbudzania fluorescencji i fosforescencji w ciałach nawet takich, które pod wpływem promieni poza fioletowych nie świecą wcale.

Powtarzając doświadczenia z promieniami katodowymi prof. Röntgen odkrył jeszcze jakieś nieznanne dotychczas promienie, wychodzące z rurki Crookes'a użytej do tych doświadczeń.

Promienie te, przechodząc przez rurkę szczelnie pokrytą papierem czarnym, zupełnie nieprzezroczystym dla światła i będąc niewidzialnymi dla oka, przejawiały jednak swe istnienie przez fluorescencję ciał odpowiednich, pomimo że między nimi znajdowały się deski drewniane, grube książki, lub ciała ludzkie. Oprócz tego, promienie te, równie jak promienie poza fioletowe miały własność działania na czułe płytki fotograficzne i niszczyły napięcie elektryczne w przedmiotach naelektryzowanych, z powodu, iż pod działaniem ich ciał, które są złymi przewodnikami elektryczności, stawały się dobrymi.

Jakaż jest istota promieni, odkrytych przez Röntgena? Jest wiele hipotez, ale najprawdopodobniejszą wydaje się, iż to są promienie podobne do poza fioletowych, lecz o znacznie krótszych falach; fale bowiem krótkie, o długości mniejszej lub równej odległościom między atomami, mogą przechodzić przez ciała, nie zmieniając kierunku i nie załamując się, jak to zachodzi w promieniach Röntgena i w poza fioletowych. Długość tych fal została oznaczona na 0.0003 milim.

Jednocześnie z Röntgenem uczony francuski Becquerel wykrył, że metal uran, sole jego wysyłają także promienie niewidzialne, przenikające przez papier czarny, dla światła nieprzezroczysty, działające na płytki fotograficzne i rozpraszające elektryczność. Znalezione potem, że wiele innych ciał, jak siarek cynku, siarek wapna, fosfor, wydzielają także same promienie. Nadano im nazwę niewidzialnych promieni Becquerela.

W świetle robaczków świętojańskich i świetlików podwzrostnikowych znajdują się podobne promienie, któ-

re przechodzą nawet przez blaszki cienkie z glinu i miedzi. Działanie promieni Becquerela można uważać jako wynik drgań poprzecznych eteru.

Teraz przejdźmy do promieni elektrycznych, odkrytych, otrzymanych i zbadanych przez prof. Henryka Herza, a które się różnią od promieni świetlnych tylko długością fal.

Już przed kilkudziesięciu laty udało się Feddersenowi wykazać namacalnie powstawanie wahań elektrycznych przy wyładowywaniu dwóch przewodników w postaci iskry, a nawet utrwalić swoje spostrzeżenie na kliszy fotograficznej. Odbijają się one tak samo jak drgania głosowe w kamertonie, ale nieskończenie szybciej. Wahania więc elektryczne były dawno znane; Herz jednak pierwszy wytworzył wahania tak szybkie, że udało się zmierzyć te fale.

W kamertonie drgającym wytwarzają się w powietrzu drgającym fale dźwięczne, podłużne, fale zgęszczeń i rozrzedzeń. To samo zachodzi i w elektrycznej iskrze w chwili, gdy ona przechodzi z bieguna dodatniego do ujemnego. Powstaje szereg niezmiernie szybkich wahań elektryczności w jedną i w drugą stronę. Według obliczeń teoretycznych ilość wahań tych w jednej sekundzie wynosi sto milionów...

Wiadomo, że przy przerywaniu lub zamykaniu prądu w pewnym przewodniku, w sąsiednich przewodnikach wzbudzają się prądy bez względu na ich odległość, lecz tem słabsze, im odległość ta jest większą. Dla wzmocnienia tego działania Herz obmyślił przyrządy zwane vibratorami i rezonatorami.

Nie będziemy opisywać doświadczeń Herza, które mu pozwoliły przekonać się o istnieniu fal elektrycznych czyli elektro-magnetycznych, ani też o urządzeniu na mocy jego wynalazku telegrafu bez drutu — są to rzeczy wielokrotnie opisane i powtarzane. Zwróćmy tylko uwagę na fakt, że doświadczenia przez Herza wykonane dozwoliły zmierzyć szybkość fali elektrycznej, która wynosi 300 tys. kilometrów na sekundę, a zatem równa szybkości światła.

Ponieważ elektryczność działa i w próżni, widocznie więc, że środkiem przenoszącym fale elektryczne

rów pruskich, ażeby wywołać wrażenie, iż wśród ludności polskiej panuje nastroj terorystyczny.

Kto zna historię dyrektora policyi poznańskiej Baerensprunga, który przed czterdziestu kilku laty fabrykował odezwy rewolucyjne polskie, gdzie zmyślał cały spiszek polski, celem uzyskania od rządu nagrody i zaprowadzenia w Poznaniu środków wyjątkowych, ten nie będzie się dziwił, że i w tym wypadku nasuwa się podejrzenie, iż autorami owych odezw są pruscy agenci policyjni.

Dyrektor policyi Baerensprung został zdemaskowany w sejmie pruskim przez posła Niegolewskiego, który poświęcił część osobistego majątku, aby zebrać dowody łajdactwa Baerensprunga wobec tego, że ówczesni ministrowie pruscy powoływali się w sejmie na odkrycia Baerensprunga i kuli oręż antypolski z oskarżeń, zrobionych przez Baerensprunga. Wówczas p. Niegolewski zebrał odpowiednie dokumenty złożył je do łaski marszałkowskiej w sejmie i w ten sposób zdemaskował przewrotnego dyrektora policyi, a zarazem skompromitował ministrów pruskich.

Baerensprung ku wielkiej boleści ministrów musiał być usunięty ze służby i potem pędził marny żywot jako dyurnista w tej samej dyrekcyi policyi, której był naczelnikiem.

Z Bukowiny.

Czerniowce, 22 kwietnia.

Macherstwa kryjące się za ideą. — Panowanie Niemców, bierność Rumunów i Rusinów. — Dezorganizacja moralna. — Konieczność wprowadzenia do polityki linii wytycznych.

Może żaden z krajów koronnych Przedlitawii nie budzi tak mało zainteresowania na zachodzie naszej monarchii jak Bukowina. Jeśli inne prowincje usprawiedliwiać może w tym względzie zbytnia odległość, to Galicya jako najbliższa sąsiadka już choćby z tej racji — pomijając inne — powinna tu stanowić wyjątek, tembardziej, że na Bukowinie znacznie więcej niż teoretycznie ci i owi zajmują się wewnętrznymi sprawami galicyjskimi.

I tak np. z okazji ogłoszenia programu stronnictwa dem. nar. czerniowieckie „Bukowinaer Nachrichten“ odezwały się wielkim głosem. Dowiedzieliśmy się tam o bezwzględności narodowej i zakusach polonizacyjnych tej partyi w Galicyi. Dowiedzieliśmy się, że żydzi, Rusini i Niemcy, tworzący razem większość wśród ludności galicyjskiej, uważani są przez Polaków za obcych, że jednak większość ta musi zwyciężyć, że jest szczęściem kolonistów niemieckich wschodnio-galicyjskich ich rozmieszczenie wśród ludu ruskiego, z którym ich łączy wspólność interesów, podobnie jak z żydami itp. itp.

Tymczasem żydowska prasa bukowińska zbliżona musi być eter, ten sam, który przenosi fale świetlne widzialne i niewidzialne.

Ponieważ promienie elektryczne odbijają się od powierzchni metalowych, można więc przez użycie zwierciadeł parabolicznych metalowych zapobiedz ich rozpraszaniu, oraz skupić je. Wogóle okazuje się, że promienie elektryczne podlegają tym samym prawom co promienie świetlne, n. p. załamania przy przejściu przez przyzmat zrobiony ze smoły lub parafiny. Dowodzi to wszystko, że fale elektryczne i świetlne różnią się tylko długością swoją, podobnie jak fale poza czerwone i fale pozafioletkowe.

Według Makswella istota światła polega nie na drganiach cząsteczek eteru, lecz na wahaniach elektrycznych w nich zachodzących, przyczem same cząsteczki pozostają nieruchome; wahania zaś te rozchodzą się w otaczającym eterze w postaci fal, poznanych już przez nas. Na podstawie tej teorii, którą przyjął Herz, została stwierdzona tożsamość promieni świetlnych i elektrycznych, a różnica pomiędzy promieniami elektrycznymi i świetlnymi jest tylko taka, jak między promieniami rozmaitych barw.

Widzimy więc, że fale najkrótsze działają chemicznie i rozpraszają nagromadzenie elektryczności; fale nieco dłuższe działają na nerwy wzroku, wywołując zjawiska świetlne, jeszcze dłuższe wywołują zjawiska cieplne; najdłuższe zaś działania elektryczne. Wszystkie te działania według teorii elektro-magnetycznej należy przypisać jednej przyczynie. Herz przyznał, że zjawiskiem elektrycznym jest każde światło, czy to świecy, czy słońca, czy robaczka świętojańskiego. Usunąć z wszechświata elektryczność, a wszelkie światło zgaśnie; usunąć eter a działania elektro-magnetyczne przestaną rozchodzić się w przestrzeni.

I któżby mógł przypuścić, że tęczą lub bańką mydlaną, otwarzającą wszystkie jej barwy, zawiera w sobie tyle tajemnic, których badanie doprowadziło do odkrycia promieni, przenikających przez ciało ludzkie i posłużyło do urządzenia telegrafu bez drutów.

DR. J. STELLA-SAWICKI.

bardzo do rusko-ukraińskiego obozu, a znająca dobrze zakulisowe tajemnice inspiratorów „Buk. Nachr.“, odwraca się do nich nieprzystojnie tyłem z reguły, a frontem tylko w celach wykonania nieprzyjacielskiego ataku, posługując się bezlitośnie datami statystycznymi. Prasa żydowska i ruska wie dobrze, że „Buk. N.“ nie kruszą kopii w imię idei, ale osobistych interesów pewnych mężów opatrnościowych, którzy w naród niemiecki wmawiają galicyjską niewolę.

I nie miałyby ta heca żadnego znaczenia, gdyby nie to, że obliczona jest właśnie na niezdrowe podniecenie niemowląt politycznych, za jakich można uważać niemieckich kolonistów we wschodniej Galicyi. Że za całą akcję „Buk. Nachr.“ kryje się zwykły geszeft polityczny, dowodzi między innymi przejście dawnych duchów opiekuńczych tej gazety do „Bukowiner Volksblattu“ organu niemieckiej partyi chrześcijańsko-społecznej.

Opatrznościowi mężowie szukali oparcia o silne plecy i znaleźli je w obozie chrześcijańsko-społecznym, rzekomo za zgodą wiedeńskich przywódców tego stronnictwa. Dawniej przyciskali do ojcowskiego serca uciśnionych żydów galicyjskich, a dzisiaj w „Buk. Volksblacie“ stają na czele nagonki antyżydowskiej, która musi wywołać uczucie obrzydzenia u każdego kulturalnego człowieka, chociaż nie wielu, zdaje się, da się złapać na te pseudochrześcijańskie hasła. Niemcy bukowińscy znają dobrze swoich mężów opatrnościowych, pragnących za wszelką cenę utrzymać się na powierzchni życia politycznego. Te same czynniki, które ułatwiły rozpanoszenie się na Bukowinie, wnoszą też rozdwójnie do ich obozu właśnie przez owych rycerzy-zbawców niemieczyny, wyrosłych na gruncie kultury bizantyjskiej, która jest przekleństwem Bukowiny.

Jej to zawdzięczają Niemcy swoje zdobycze w tej najbardziej na wschód wysuniętej prowincyi austriackiej, jej zawdzięcza ludność bukowińska niemieckie jarzmo. Ludność ta żyła całe wieki w atmosferze, zatrutej jadłem bizantyizmu, i dzisiaj mimo wszelkie pozory jest nią przesiąkniętą, odznacza się więc wciąż bałwochwalczą i uniżonością wobec wszelkiej siły, a pogardą i lekceważeniem wobec wszystkiego, za czem nie stoi brutalna przewaga. W miarę przesuwania się przewagi w tę lub ową stronę zmienia przekonania i przyjaćciół wbrew wszelkim poprzednim zakłębom, przyrzeczeniom, paktom i traktatom. Te cechy bizantyizmu siłą wypadków historycznych wszczępione w ludy zamieszkujące wschód Europy, ułatwiły w wysokim stopniu postęp niemieczyny na Bukowinie.

Jeżeli bowiem uwzględnimy, że mimo deklamacji o dobrodziejstwach konstytucyjnego ustroju państwa, równych prawach wszystkich narodowości i t. d., przecież Niemcy istotnie zajmują w państwie dominujące stanowisko, łatwo nam będzie zrozumieć wobec uwag powyższych, dlaczego na Bukowinie tak mocno się usadowili. A że tak jest w istocie, dowodzi cały szereg faktów. Szkoły ludowe, średnie, uniwersytet, urzędy państwowe i autonomiczne, pominąwszy pewne minimalne ustępstwa na korzyść inonarodowościowych elementów, posiadają wybitnie niemiecki charakter. Język niemiecki posiada prawa języka krajowego, w sferze inteligentnej i w miastach wogóle jest najwięcej używanym jako język towarzyski, teatr miejski w Czerniowcach niemiecki, niemieczyna odgrywa najwybitniejszą rolę w prasie, ruchu handlowym i przemysłowym, w szkołach prywatnych i t. d. — jednym słowem Niemiec, przybywający na Bukowinę z zachodu, znajduje się tam jak u siebie w domu.

Zważywszy, że żywioł niemiecki reprezentuje zaledwie 9 proc. w stosunku do ogólnej cyfry ludności bukowińskiej, nie trzeba wielkiej przenikliwości, aby przepowiedzieć, że historia nie wyda zbyt pochlebnego sądu o politykach ruskich i rumuńskich od początków ery austriackiej na Bukowinie, aż po dzień dzisiejszy. Powtarzamy „ruskich i rumuńskich“, bo te dwie narodowości stanowią rdzeń ludności bukowińskiej, razem w liczbie około 540 tysięcy na 730 tysięcy cyfry ogólnej. Reszta przypada na żydów, Niemców, Polaków i innych.

Jeśli więc poseł M. Wassilko pyta w swej mowie podczas debaty ugodowej, czy kto kiedy słyszał np. o ruskim strajku agrarnym, o niepokojach studentów ruskich na uniwersytecie czerniowieckim, albo żeby któryś z kandydatów na posłów do parlamentu lub sejm muśiał być przez całe pułki wojska przeciwko ruskim wyborcom osłaniany, to może on liczyć na efekt tylko u tych, którzy się w sytuacji wcale nie orientują. Bo tak samo lud ruski, czy rumuński na Bukowinie, nie odczuwa żadnej potrzeby obrony ideałów narodowych, jak ruski w Galicyi. Ale podczas gdy przywódcy ukraińskoruscy w Galicyi nie w rzeczowy sposób, ale szerzeniem nienawiści starają się pociągnąć masy ruskie ku obronie często niezagrożonych praw, to na Bukowinie nie bronią wcale swej ludności uginać karku przed wszechpotężną niemieczyną.

Cześć dla niemieckiej kultury i poszanowanie dla języka i narodu niemieckiego, nie stoi w sprzeczności z obroną własnych praw narodowych. Niemcy, żądając

ustawicznie wdzięczności innych narodów za szerzenie kultury, zapominają o tem, że oddają to, co sami wzięli od innych i rozwijali u siebie, dzięki szczęśliwemu położeniu geograficznemu i zbiegowi wypadków historycznych. Spełniając dziejowe posłannictwo przewodników prądów cywilizacyjnych, mieliby prawo do względnej wdzięczności, gdyby za fatygę swoją zbyt drogo nie kazali sobie płacić rabunkiem najdonioślejszych dóbr narodowych. Naród, kochający wolność, zrezygnuje raczej z dobrodziejstw kultury, niżby miał je kupować za utratę wolności, a choćby tylko względnej samodzielności.

Ale na Bukowinie istotnie mogą Niemcy uważać ludność tubylczą za mniej wartościową, sądząc po poniżającej uległości, z jaką niewolnik skłania głowę do stóp swego pana i władcy.

Niemcy byli i są narodem agresywnym. Z ich egoistycznego stanowiska można uznawać ich postępowanie za racjonalne, ale z ogólnoludzkiego nigdy. Jeżeli ten zawrót głowy, jakiego doznają w swej ojczyźnie przez poczucie własnej siły, jest zboczeniem umysłowym, to na obczyźnie to samo uczucie można nazwać zuchwałością.

W rzeczy samej Niemcy na Bukowinie poczynają sobie zuchwale nie od dziś. Z tego stanu rzeczy zdają sobie sprawę uświadomione sfery tak obu wymienionych narodowości jak i innych, a tembardziej ci co krążą w wirze pracy publicznej. Zarówno ci, co służą wyższemu celom, jak i ci, co szukają tam interesu własnego, czy zaspokojenia ambitnych pragnień. Ci ostatni biorą obecnie górę, korzystając z chytrłości czy próżności swego otoczenia, a naiwności u dołu, podczas gdy ideowi pracownicy wycofują się z walki nie przebiegając w środkach i czekają na lepsze czasy. Czy one przyjdą? Niezawodnie. Duch wiejący od starego Bizancjum nie mógł wszystkich przeniknąć. Jednak zdrowe pierwiastki drzemia obecnie. Lepsze czasy nadejdą, skoro się ockną masy ludu ciemne, dzisiaj wodzone na pasku ślepych fanatyków, służących w organizacjach między-narodowej bez zastrzeżeń, świadomych celu karyerowiczów, i prawem bezwładności rządzonych zachowawców; skoro masy te poznają, że bizantyjska polityka korzystna jest dla jednostek, a zgnębna dla ludu, bo ten, co się rzuca w odmęt walki dla własnej korzyści, szuka sobie armii najemników, których trzyma w karbach ochłapami ze swego łupu, szerząc w ten sposób znieprawienie obyczajów politycznych.

Połączenie Rusinów z Rumunami na zdrowych podstawach prosi się samo na Bukowinie. Jej należy się charakter utrakwistyczny rumuńsko-ruski z należytem uwzględnieniem narodowych grup mniejszości. Zdaje się rzeczą pewną, że nasi bukowińscy politycy to rozumieją i wiedzą, iż w przeprowadzeniu tego dzieła mogą odegrać wybitną rolę. Jeśli tak jest, to od ich udziału w przeprowadzeniu tego dzieła zależeć będzie czy i co na tem zyska lud polski na Bukowinie w granicach służności i zasadniczych ustaw państwa. Jestto program obliczony na daleką metę, wymagający konsekwentnej wytrwałości w przeprowadzeniu, ale bezwarunkowo pewny. Jest on bowiem wyższym i bardziej zasadniczym od programu „od wypadku do wypadku“, a gdy nawet chwila wymaga układów i kompromisów, naróżne strony, zrywania ich i nawiązywania nowych, to ta użyteczna i koniecznością tylko usprawiedliwiona polityka nie wprowadza dezorientacji w zasadniczym kierunku.

Naród wybrany.

Łódź, d. 22 kwietnia.

Protekcyja i względy, jakimi zdawna rząd rosyjski otaczał u nas żywioł niemiecki, uczyniły żeń rodzaj narodu „wybranego“, któremu wszystko wolno, stojącego ponad przepisami, obowiązującymi ogół mieszkańców Królestwa Polskiego.

Niemieckie towarzystwo strzeleckie istniało w Łodzi spokojnie wtedy, nawet, kiedy Polacy nie śmieli marzyć o zakładaniu np. towarzystw gimnastycznych, i traktowanych przez władzę jako organizacje, zagrażające bezpośrednio całoci państwa. „Sokół“ polski, który następnie w dniach „wolności“ założono, został niebawem zamknięty, instytucye Macierzy szkolnej rozwiązano, itd.; niemieckie instytucye uniknęły represji, a w ostatnim roku przeprowadzono na ich korzyść i z wyraźną krzywdą żywiołu polskiego podział miejskich funduszy szkolnych na część niemiecką i polską.

Obecny generał-gubernator wojenny Łodzi, p. Kaznakow, faworyzuje Niemców na każdym kroku, jednakowoż tych ciągłych usług, okazywanych Niemcom przez władzę, niepodobna kłaść na karb osobistych, a popartych niezawodnie brzęczącym argumentem sympatyj tego lub owego chwilowego władcy, owszem, trzeba je rozważać w związku z ogólnem uzależnieniem polityki rosyjskiej od Niemiec i z chęcią zgniecenia za każdą cenę narodowego ruchu polskiego. Że tak jest, najlepiej dowodzi fakt następujący, o którym wiem ze źródła absolutnie pewnego, gdyż informowanego bezpośrednio.

Buciki męskie i damskie

HANAN & SOUS
Brooklyn
4461 New-Jork

American Mouse
Lwów, ul. 3-go Maja 11.

Wł. Adamski
we Lwowie, hotel Żorża.

Poleca na sezon świeży transport najnowszych
Dywanów, Firanek, Portyer, Kap, Serwet, Materyj
na obicie mebli, Cretonów, Muslinów, Chodników, TAPET i t. p.
Ceny oryginalne fabryczne. 2888 Wzory i cenniki wysłać opłatnie.

Otóż Niemcy wysłali do Petersburga deputację, która miała się upomnieć o zadośćuczynienie następującym postulatami wybranego narodu:

1) zmiana ordynacji wyborczej do Dumy w ten sposób, aby Niemcy z Królestwa otrzymali własne przedstawicielstwo, na podobieństwo tego, jakie ma ludność rosyjska Warszawy i chełmszczyzny;

2) zabezpieczenie interesów ludności niemieckiej w instytucjach samorządu lokalnego, który ma być w przyszłości w Królestwie zaprowadzony.

Żądania niemieckie rosną, jak widzimy, i doszły do tego, że grupa przybyszów, która, po odliczeniu osób, będących dotychczas poddani państwa niemieckiego, stopnieje do minimalnej liczby — ta grupa przybyszów żąda dla siebie praw mniejszości narodowej!

Bezczelność niemiecka dobrze jest nam znana, tak, iż nawet tego rodzaju żądania nie wywołują zdziwienia, natomiast odpowiedź, jaką otrzymali owi deputaci w Petersburgu, musi wywołać prawdziwe osłupienie. Deputację przyjmował wice-minister spraw wewnętrznych Kryżanowski, autor obowiązującej obecnie ordynacji wyborczej do Dumy, a przyjąwszy ją bardzo łaskawie, wyraził żal, iż z żądaniem przedstawicielstwa w Dumie przychodzi tak późno: rząd byłby bardzo chętnie przy wypracowywaniu aktu 16 czerwca uwzględnił postulaty niemieckie, gdyż chodzi mu o najdalej idące zredukowanie reprezentacji polskiej, a najlepiej byłoby, gdyby Polaków z Królestwa wcale w Dumie nie było.

Co do drugiego żądania Niemców p. Kryżanowski odrzekł, że wprowadzić o samorządzie lokalnym w Królestwie przed upływem 4—5 lat nie będzie się jeszcze w konkretny sposób mówiło, to jednak już teraz może dać zapewnienie, że prawa Niemców zostaną w odpowiedni sposób zawarowane i żywioł niemiecki zabezpieczony przed majoryzacją.

Ta odpowiedź ministra, reprezentującego kierunek „niepodzielności” Rosji jednocześnie zaś rzucającego na prawo i lewo przywilejami narodowymi z nienawiści do Polaków, dowodzi, iż nienawiść ta zasłania rządowi rosyjskiemu widok na wszelkie niebezpieczeństwa. Nic więc dziwnego, że Niemcy poculi się ogromnie wzmocnieni na siłach i przechwalają się obecnie tryumfem, odniesionym w Petersburgu, podczas gdy przedtem, niepewni przyjęcia, trzymali w ścisłej tajemnicy całą sprawę wysyłania deputacji i postulatów przez nią stawianych.

Teraz tajemnicy nie potrzebują, bo mają nadzieję, iż niedługo będą mogli jawnie podnieść sztandar z napisem „ich bin ein Peusse, kennst du meine Farben”, a w tem państwie p. Kryżanowski nie będzie ministrem.

ŁODZIANIN.

Kilka uwag o sprawie szkolnej w Królestwie.

I.

P. t. „Sprawa szkolna w Królestwie” ogłosiło „Słowo Polskie” z 18. kwietnia b. r. (Nr. 185) artykuł, „odzwierciadlający stanowisko większości opinii wobec sprawy szkolnej, a więc w tej sprawie miarodajny”. Artykuł ten zwraca się przeciwko stosowanemu widocznie

przez młodzież naszą za kordonem sposobowi pogodzenia hasła bojkotu szkoły rosyjskiej w Królestwie z potrzebą uzyskania przecież świadectw i patentów takich, któreby uprawniały bądź do wstąpienia na uniwersytety i inne wyższe szkoły, bądź do wykonywania pewnych zawodów (np. zawodu nauczycielskiego, prawniczego, lekarskiego). Sposób wspomniany polega na tem, iż młodzież uczęszcza zrazu wprawdzie do polskich szkół średnich, pozbawionych praw szkół rządowych, więc do t. zw. szkół prywatnych polskich, ale egzaminy końcowe składa w szkołach rządowych cesarstwa. Analogicznym sposobem postępowania byłoby — o ile chodzi o wyższe studia — bojkotowanie wprawdzie uniwersytetu rosyjskiego w Warszawie, a uczęszczenie do jednego z uniwersytetów niemniej rosyjskich w Cesarstwie.

Rzeczony artykuł wskazuje wobec tego drogę inną, otwartą przynajmniej dla tych, którzy nie zamierzają się poświęcać zawodom zgola niedostępnym bez egzaminów rządowych na patent dojrzałości. Zaleca mianowicie udawanie się po ukończeniu polskiej szkoły średniej prywatnej w Królestwie na uniwersytety polskie w Krakowie i Lwowie lub uniwersytety zagraniczne. Te właśnie wywody artykułu skłoniły mnie do skreślenia poniższych uwag, gdyż autor artykułu stosunek polskich szkół prywatnych w Królestwie do uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego omówił w sposób ogólnikowy, tak, iż łatwo stąd mogłyby powstać nieporozumienia, gotujące przybywającej z Królestwa na polskie pod zaborem austriackim uniwersytety młodzieży przykry zawód.

Artykuł, o którym mowa, wychodzi z założenia, iż patent z ukończenia polskiej szkoły prywatnej w Królestwie „ma już znaczenie praktyczne, ponieważ daje możliwość wstąpienia na studia do wyższych zakładów naukowych w Galicyi, a także zagranicą, mianowicie w Szwajcarii i Austrii”. Założenie to nie odpowiada ściśle rzeczywistości i wymaga bliższego wyjaśnienia.

Przepisy, obowiązujące uniwersytety austriackie, więc także jedyne dziś polskie uniwersytety w Krakowie i Lwowie, rozróżniają słuchaczy zwyczajnych (imatrikulowanych na jednym z czterech wydziałów, teologicznym, prawniczym, lekarskim, filozoficznym) i nadzwyczajnych. Warunkiem przyjęcia na słuchacza zwyczajnego jest egzamin dojrzałości, złożony w jednym z gimnazjów rządowych austriackich lub w jednym z gimnazjów wprawdzie prywatnych, lecz posiadających prawa szkoły rządowej czyli, jak się mówi, prawo publiczności. (Projektowane obecnie przez rząd austriacki gimnazja realne, w których zamiast obu jak w gimnazjach będzie się udzielało tylko jednego języka klasycznego, będą posiadały na równi z gimnazjami prawo wysyłania swych abiturjentów jako słuchaczy zwyczajnych do uniwersytetów; abiturjenci dzisiejszych szkół realnych mogą być zwyczajnymi słuchaczami jedynie na politechnikach, a pragnąc imatrikulować się w uniwersytecie, muszą zdawać egzamin uzupełniający z języków klasycznych i propedeutyki filozoficznej).

Tylko słuchacz zwyczajny uniwersytetu może zdawać egzaminy rządowe na wydziale prawniczym i filozoficznym, uprawniające go do zawodu urzędnika, sędziego, nauczyciela szkół średnich, oraz t. zw. egzaminy ścisłe na wszystkich czterech wydziałach, prowadzące do uzyskania stopnia doktorskiego. Słuchacze nadzwyczajni

nie mogą składać ani egzaminów państwowych prawnych, ani (pominąwszy niektóre wyjątki) egzaminów państwowych nauczycielskich, ani uzyskiwać stopnia doktorskiego. Mogą jednak na równi ze zwyczajnymi odbywać studia, słuchać wykładów i uczestniczyć w ćwiczeniach seminaryjnych i laboratoryjnych i składać t. zw. kolokwia, t. j. egzaminy ze słuchanych wykładów, nie dające żadnych uprawnień prócz ulg w płaceniu czesnego. Przyjmowanie słuchaczy nadzwyczajnych na uniwersytet nie jest uwarunkowane żadnymi określonymi studiami i zależy wyłącznie od uznania dziekana wydziału, na który słuchacz pragnie się zapisać.

Może tedy każdy dziekan przyjmować na słuchacza i nadzwyczajnych swego wydziału młodzieńców, którzy kończyli jakiejkolwiek szkoły poza granicami państwa austriackiego; żadne w tej mierze szczegółowe przepisy go nie krępują.

Gdy jednak chodzi o przyjęcie młodzieńców, którzy nie wykazują się patentem dojrzałości austriackich rządowych gimnazjów lub austriackich prywatnych gimnazjów z prawem publiczności, na uniwersytet w charakterze słuchaczy zwyczajnych, sprawa ma się nieco inaczej, a postępowanie w takich razach normują osobne przepisy.

Zasadnicze znaczenie ma tu § 11 t. zw. „Ogólnej organizacji studyów” (Allgemeine Studienordnung) z r. 1850, który brzmi: „Obcoppodani mogą być w austriackich uniwersytetach imatrikulowani, jeżeli zdaniem dokonującego imatrikulację dziekana posiadają na ogół stopień wykształcenia przygotowawczego (Vorbildung), wymagany przy imatrikulacji od uczniów austriackich, albo gdy wykażą się — o ile przybywają z obcych uniwersytetów — wystarczającym świadectwem uniwersyteckim”.

Ponieważ przepis ten, żywał przez różnych dziekanów różnych uniwersytetów rozmaicie interpretowany, zwykle jednak w duchu liberalniejszym, aniżeli to leżało w intencji ministerstwa oświaty, przeto samo ministerstwo przy różnych sposobnościach udzielało władzom akademickim bliższych w tej mierze wskazówek. I tak pisze do dziekana wydziału lekarskiego uniwersytetu praskiego pod datą 31 marca 1881 roku: „Wspomniany paragraf Organizacji studyów nie postanawia bynajmniej, jakoby decydującym czynnikiem miało być podmiotowe zdanie dziekana o indywidualnej dojrzałości danego kandydata; pozostawiono raczej wobec tego, iż różnorodność urządzeń szkolnych w poszczególnych państwach nie pozwala na w tej mierze sformułować ogólnej zasady, przedewszystkiem dziekanom możliwość wyrobienia sobie zdania o tem, czy przedłożone przez uczniów świadectwa szkół zagranicznych dają rękojmię tego stopnia wykształcenia przygotowawczego, którego wymaga się od uczniów tutejszych jako warunku imatrikulacji, czy zatem można owe świadectwa w myśl organizacji danej szkoły uważać za równorzędne świadectwom dojrzałości austriackich gimnazjów, czy też nie”.

W przyszłości należy przyjmować jako zwyczajnych słuchaczy tylko takich obcoppodanych, którzy potrafili się wykazać świadectwem dojrzałości lub dokumentem takiemu świadectwu „równorzędnym”. Ponieważ ocena „równorzędności” zagranicznych świadectw znowu dawała sposobność do różnej interpretacji

i szambelańsko-orderowe zakusy. Otóż chcę poprawić się, nie dlatego, żebym tak bardzo dbał o opinię albo o łaskawe po gazetach wzmianki. Nie chodzi tu zresztą o pobudki...

— Postanowiłem działać — podniósł głos o skalę wyżej — i wydaje mi się, że i wam, panowie, wypadłoby porzucić ogrody nadziei, po których przechadzacie się w daremnym oczekiwaniu, mosty westchnień, grotę smutku, fantastyczne, przedziwne polskie obszary marzenia, bo czas jest ostatni. Należymy do różnych obywateli i warstw, ale wroga mamy wspólnego. Znamy go wszyscy. Przewidywałem zdawna i przepowiadałem, dziś stwierdzam, że to się już stało. Wróg wychylił się z pod ziemi, w której pracowałem, knuł, mnożył się i rości, ludzie obłąkani albo nikczemni opętali tę ziemię. Na każdym kroku ich przebiegła i zgnębna robota. Postanowili złamać nas głodem, uzbroili wsię, rozbroili wojska, dążą do władzy. Mamyż czekać cierpliwie?...

Urwał, z wytężeniem wpatrywał się w swoich gości, uśmiech przesunął mu się po twarzy, gdy spotkał się z osłupiałem wejściem kupca Gromadzkiego.

— Przerwałem — odezwał się po chwili tak swobodnie, jak gdyby prowadził w jakimś salonie światową rozmowę z damą — bo zaczynałem wpadać w krasomówstwo. Nie moja rzecz wstrząsać waszymi nerwami. Unikałem zawsze popłatnego zajęcia, które polega na rzucaniu próżnych słów. Nie dla gawędy zebrałem was tutaj. Mam kilka rzeczowych propozycji i proszę was, żebyście mi nie przeszkadzali, aż skończę. W krótkich wyrazach...

— Usuwałem się dotychczas — tłumaczył dalej prędko — od waszych zgromadzeń i akcyj, nie zaprzedałem się w niewolę żadnemu stronnictwu, nie ciągnąłem z wami ani ugodowej kibitki, ani narodowego

wózka w krakowskim chomacie. Wstrętny mi był jasyr partyjny. Mieszkalem sam w tym domu, wałęsałem się samotnie. Znaćcie mimo to moje zapatrywania, zresztą i dziś już powiedziałem dość... Ale was, panowie, pragnąłbym zbadać, od was usłyszeć wyznanie. Będziecie powoływali się na programy, na martwe hasła wczorajszego dnia. Domagam się żywego słowa, wyraźnej odpowiedzi na wołanie tego czasu... Odtóży tymczasem polemikę w sprawie mandatu od społeczeństwa, proces o sfalszowane patenty na patriotyzm, spór o spadek po przeszłości...

— Zapytam was — krzyknął naraz — tu, gdzie żaden tłum nie sypnie okłasków, przy zamkniętych drzwiach od ulicy, na cztery oczy w obliczu sędziego rzeczoznawcy — historyi, jakim uczuciem wy, wierni synowie ojczyzny, witacie lunę, która rozpała się nad krajem, jakie jest ostatnie narad waszych słowo... Zapytam poprostu, czy wy sprzyjacie tej... brak mi właściwego wyrazu... tej kociej muzyce, która rozlega się od tygodnia, temu rewolucyjnemu rozpaleniu...

Chłodnemi oczami ogarnął słuchaczy, czekał chwilę, żali nie odezwie się wśród nich jakie echo. Milczeli... Sam prosił, żeby mu nie przeszkadzano.

— Żadam stanowczej odpowiedzi — rzekł. Wiem, jakie po duszach waszych błakają się szepty, zgaduję, co każdy z was myśli w skrytości, wiem także, iż byliście wdzięczni, gdyby udało mi się zdusić w zarodku sprzysiężenie motłochu... Gnębi wam serca strach o życie i mienie, trwoga zawisła o władzę, drzemie w was bojaźliwa nienawiść... Czytam tajne uczucia wasze. Ale chcę, żebyście jawnie wyznali...

Znowu powiódł wzrokiem po twarzach.

(C. d. n.)

Pierwsza światowa pralnia i farbiarnia D. COUNDE w Wiedniu,

otworzyła filię we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 17 i p. pod firmą S. SPERLING i skutecznie wszelkie roboty w zakresie wchodzące szybko i w niebywałem wykończeniu po nader przystępnych cenach. Z poważaniem S. SPERLING. 3745

Upiększanie grobów i grobowców

na cmentarzu Łyczakowskim.

Towarzystwo Miłosierdzia pod godłem „Opatrzność”, utrzymujące „Dom Pracy” we Lwowie, przyjmuje zamówienia na uporządkowanie oraz upiększanie kwia-

tami i roślinami grobów i grobowców na cmentarzu Łyczakowskim za stałą należnością od rodzaju zamówienia zależną i obowiązującą się dokładnie wykonywać zamówienia przez rok cały, oraz opiekować się grobami. Ceny są przystępne i do miejscowych zwyczajów zastosowane. — Cały dochód przeznaczony na utrzymanie ubogich w „Domu

Pracy”, w którym to Zakładzie 100 prebendaryuszów ma stały przytułek. Bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcja „Domu Pracy” codziennie od godziny 3—5 popołudniu, z wyjątkiem niedziel i świąt, przy ul. św. Piotra l. 37.

3328 Wydział Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem „Opatrzność”.

cy, ministerstwo sprawę tę bliżej określiło rozporządzeniem, wystosowanym pod datą 8 września 1889 do rektora uniwersytetu insbuckiego.

Zacytowawszy § 11 ogólnej organizacji studiów, tak dalej ministerstwo powiada: „Tem samem postanowiono, że wprawdzie, o ile chodzi o uczniów obcopolodanych, zupełna zgodność ich toku studiów oraz uzyskanego wykształcenia przygotowawczego z wymaganiami, stawianymi w tej mierze tutejszym uczniom, nie jest warunkiem imatrikulacji, że jednak także od takich uczniów należy celem imatrikulacji wymagać na ogół tego samego stopnia wykształcenia przygotowawczego, jaki obowiązuje dla uczniów tutejszych. Wynika stąd, że uczniów, którzy określonego właśnie stopnia wykształcenia przygotowawczego nie posiadają w sposób niewątpliwy, nie można dopuścić do imatrikulacji, nie zaś — gwałtowny wyjątkowy zezwolenia ze strony ministerstwa”. Rozporządzeniami zaś z 4 grudnia 1893 i 10 marca 1896 ministerstwo oświadczyło, że zamierza absolwentom szkół średnich państw bałkańskich (Bośni, Serbii, Bułgarii i Rumunii) na wniosek gron profesorskich udzielać z reguły takiego wyjątkowego pozwolenia imatrikulowania się, o ileby się temu nie sprzeciwili w pewnych razach specjalne okoliczności.

Przytoczone rozporządzenia (są one zestawione w urzędowym zbiorze ustaw uniwersyteckich, wydanym przez Becka i Kellego p. t. „Die österreichischen Universitätsgesetze”), mówiąc o szkołach średnich zagranicznych i dopuszczając w pewnych określonych warunkach imatrikulowania absolwentów tych szkół w austriackich uniwersytetach, nie czynią żadnej różnicy między szkołami rządowymi i prywatnymi. Zatem według brzmienia tych rozporządzeń, mogą być imatrikulowani absolwenci polskich szkół prywatnych w Królestwie, o ile szkoły te dają swym uczniom wykształcenie na ogół równorzędne z tem, które otrzymują uczniowie austriackich gimnazyów. O ile zaś równorzędność ta nie jest niewątpliwą, imatrikulacja zależna jest w każdym wypadku z osobną od zezwolenia ministerstwa.

Jak długo uniwersytety polskie w Austrii miały do czynienia wyłącznie z takimi uczniami z Królestwa, którzy kończyli szkołę średnią w rządowych rosyjskich gimnazyach klasycznych, przyjmowano ich jako słuchaczy wydziałów bez jakichkolwiek trudności i wątpliwości. Ody się jednak zaczęli zgłaszać do imatrikulacji absolwenci szkół prywatnych z Królestwa, pozbawionych wskutek zaprowadzenia polskiego języka wykładowego praw szkół rządowych, powstały pewne wątpliwości co do ich imatrikulowania. Dzięki tym wątpliwościom dziekan różnych wydziałów postępowali nierównomiernie. I tak n. p. na wydziale lekarskim uniwersytetu lwowskiego imatrikulowano absolwentów gimnazjum generała Chrzanowskiego bez trudności, gdy tymczasem dziekan wydziału filozoficznego nie chciał wziąć na siebie odpowiedzialności imatrikulowania tych kandydatów. Nie chodziło tu o odpowiedzialność wobec ministerstwa, lecz o odpowiedzialność wobec przyszłości samych kandydatów. Zaszedł bowiem swego czasu wypadek, iż ukończonemu słuchaczowi medycyny, obcopolodanemu, imatrikulowanemu swego czasu, chociaż nie posiadał austriackiego świadectwa dojrzałości, ministerstwo nie pozwoliło zdawać ścisłych egzaminów lekarskich, oświadczając zarazem, iż ów słuchacz wogóle nie powinien być dopuszczony do imatrikulacji. Ministerstwo zatem uznało przedsięwziętą przez dziekana na podstawie § 11 ogólnej organizacji studiów imatrikulację za nieodpowiadającą przepisom, wychodząc z założenia, iż wykształcenie przygotowawcze, uważane przez dziekana za wystarczające, nie było równorzędnem wykształceniu, wymaganemu od tutejszych uczniów. Tak wypadek mógłby się i w przyszłości powtórzyć i narażać imatrikulowanych przez dziekana absolwentów prywatnych szkół polskich w Królestwie na to, iż ukończywszy swe studia uniwersyteckie i pragnąc przystąpić do egzaminów, spotykają się ze strony ministerstwa z odmową pozwolenia składania egzaminów.

Dlatego też ówczesny dziekan wydziału filozoficznego uniwersytetu lwowskiego, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za tego rodzaju zawód, który mógłby spotkać imatrikulowanych przez siebie słuchaczy, zwrócił się za pośrednictwem grona profesorów wydziału filozoficznego do ministerstwa, celem otrzymania rekojmi, iż władza ta „ex post” nie podniesie zarzutu przeciw imatrikulacji absolwentów gimnazjum generała Chrzanowskiego. Pertraktacje z ministerstwem i innemi władzami w tej sprawie interesowanemi, ciągnęły się przeszło rok, ale zakończyły się pomyślnie i dzisiaj absolwenci gimnazjum generała Chrzanowskiego bywają w uniwersytecie lwowskim, tak samo zresztą jak w krakowskim, imatrikulowani bez wszelkich trudności.

Prof. Dr. KAZIM. TWARDOWSKI.

Na ziemiach polskich.

Z ZABORU PRUSKIEGO.

Plan wywłaszczenia. W kilku pismach poznańskich ukazała się wiadomość, że komisja kolonizacyjna wypracowała już szczegółowy plan wywłaszczenia ziemi polskiej i postanowiła przedewszystkiem rozparcelować między Niemców wielkie dobra, należące do szlachty polskiej, a następnie dopiero przystąpić do wywłaszczenia właścicieli mniejszych.

Według tychże pism, hrabianka Mielżyńska otrzymała już od komisji kolonizacyjnej zawiadomienie, że z dóbr jej ulegną wywłaszczeniu wsie Kotowo i Drzazgowo. Hrabianka rzekomo zaprotestowała przeciw temu postanowieniu a ofiarowała komisji kolonizacyjnej dobra Siedlec.

Wiadomości te są mylne. Co się tyczy rzekomego planu komisji kolonizacyjnej, to należy zaznaczyć, że wielkie dobra szlacheckie i dziś jeszcze stanowią w W. Ks. Poznańskim obszar tak wielki, że na ich wywłaszczenie nie wystarczyłaby suma wyznaczona przez sejm pruski. Nie może więc być wcale mowy o planie, według którego mają być najpierw wywłaszczone dobra wielkie a następnie, po kilku latach, mniejsze. Wiadomość o planach kolonizacyjnych rozgłoszona niewątpliwie tendencyjnie ze strony, której idzie o to, aby wywołać niepokój wśród właścicieli polskich i skłonić ich do dobrowolnego sprzedania swoich posiadłości. W akcyi tej zapewne maczają palce zarówno hakatyści jak i spragnieni zysków agenci handlowi.

Aby przeciwdziałać zaniepokojeniu, które mogłoby spowodować szerzenie takich fałszywych wiadomości, poseł Dziembowski stwierdza w pismach poznańskich, że chwilowo o wywłaszczeniu wcale mowy być nie może. Przy obradach nad ustawą o wywłaszczeniu, poseł Dziembowski zaznaczył, że prawo wywłaszczania mogłoby przysługiwać komisji kolonizacyjnej dopiero po jej reorganizacyi za współudziałem izb rolniczych.

Minister rolnictwa Armin potwierdził to zapatrwanie, oświadczając:

„Mogę w tej mierze panu posłowi Dziembowskiemu oświadczyć, iż podzielam zupełnie jego stanowisko, że najpierw należy przeprowadzić reorganizację komisji w sposób, jakiego przepisuje prawo, zanim rozpocząć można dzieło ekspropriacyi. Trudno określić bliżej teren przeprowadzenia tej reorganizacyi — dodaje poseł Dziembowski — jednakże można przyjąć, iż upłynie jeszcze kilka miesięcy, zanim zapadnie uchwała ekspropriacyjna, tem bardziej, że minister w tejże samej mowie zaznaczył, iż chwilowo rząd bada reformy, jakie zaprowadzić zamierza”.

Przeciw prasie polskiej. Głośny teoretyk haka-tyzmu, radca sprawiedliwości Wagner i generalny sekretarz związku antypolskiego, Vossberg, wydali pod tytułem „Polenspiegel” książkę, w której usiłują wykazać niebezpieczny charakter prasy polskiej. Jest to zbiór tendencyjnie okrojonych i zestawionych wycinków z pism polskich, który ma wykazać rewolucyjność i wrogię dla niemczyzny stanowisko tej prasy.

Niezawodnie publikacja ta pozostaje w związku z rozpoczętą przez posła Voltza i „Schles. Ztg.” kampanią przeciw prasie polskiej, której skrupowania hakatyści od dawna się domagają.

Wobec tych usiłowań, pisze „Goniec Wielkopolski”:

„Ponieważ pobocznemu rządowi hakatystycznemu udaje się wszystko, o czem zamajaczy, przeto udać mu się może także przeprowadzenie zmiany ustawy prasowej w parlamencie w kierunku antypolskim.

„Czy jednak uda mu się zgniebić prawdę i naród polski, to okaże przyszłość. Jest jeszcze prawda na świecie, jest Bóg, który ostatecznie sprawi, że sprawdzi się przysłowie nasze: Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada!”

Nie demonstracja lecz prawo obywatelskie. Z powodu zwołania walnego wiecu polskiego do Poznania na dzień 4 maja, pisma hakatystyczne uderzyły na alarm i przenosząc tendencyjnie dzień zebrania z dnia 4 na dzień 3 maja, oświadczając, że wiec ten ma być wielką demonstracją antyniemiecką. Na to odpowiada „Kuryer Poznański”:

„Walny wiec to nie żadna demonstracja, tylko proste spełnienie prawa obywatelskiego, przysługującego nam z konstytucyi. Dopóki nie jesteśmy zwolnieni z płacenia podatków i od służby w wojsku, dopóty wolno nam korzystać w całej pełni z prawa, które jeszcze nie zostało skasowane. Przecież hakatyści nie będą się duryli tym, że my z reszty praw obywatelskich — skwitujemy sam!”

Demonstrować — nie ma przeciw komu i czemu. Ogół społeczeństwa polskiego dawno już wyrósł z naiwności, że od Berlina można się jeszcze czegoś spodziewać. W kołach niemieckich mówiono i pisano, że możeby się niejedno zmieniło, gdyby jakie grono Polaków uczyniło jakiś krok w stronę Berlina. I w naszych

kołach byli tacy, co na te głosy ucha nadstawiali. Dziś mózgi polskie zostały z tej naiwności politycznej obliczem swoim zwracając się ku Berlinowi, gruntownie i zupełnie wypłukane. Urządzenie wiecu — tylko dla demonstracyi — byłoby marnowaniem sił i czasu i nie byłoby warte ślepego naboju.

Spółeczeństwo polskie urządza wiec walny dla siebie, ażeby zabrać głos zbiorowy i zdać sobie w nim sprawę z obecnej sytuacji swojej.

Placi podatek, dostarcza rekrutów armii pruskiej, czyli służy państwu i królowi, ma przeto równocześnie także prawo służyć sobie, swej sprawie”.

„Głos Śląski”, samodzielne pismo codzienne, wydawane od kilku lat w Gliwicach przez p. Józefa Siemianowskiego przeszedł na własność wydawnictwa „Katolika” bytomskiego, na którego czele stoi znany poseł śląski, p. Adam Napieralski.

Wiadomości zagraniczne.

Wywiad u ks. Czarnogórskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Korespondent „N. Fr. Pressy” z Wenecyi rozmawiał z ks. czarnogórskim Mikołajem. Na wstępie korespondent robi uwagę, że ksiązę, który przed dwoma laty był bardzo chory, obecnie wygląda lepiej.

Ksiązę wyraził się z wielkiem zadowoleniem o stosunkach rosyjskich. Według jego przekonania, Rosya znajduje się obecnie już na najlepszej drodze do uspokojenia; wszystkie sprawy państwa idą lepiej. Prezes ministrów Stołypin mówił księciu bardzo optymistycznie o przyszłości Rosyi. Car Mikołaj II jest spokojny, wesół i wygląda lepiej niż w roku przeszłym.

Co do kolei dunajsko-adryatyckiej, to ks. Mikołaj jest przekonania, iż kapitałści francuscy, włoscy i belgijscy dostarczą Czarnogórze pieniędzy na wybudowanie tej części kolei, która będzie przechodziła przez Czarnogórę. Kolej powinna się kończyć w porcie Antivari, gdyż port San Giovanni di Medua nie nadaje się zupełnie na port handlowy. Przedewszystkiem bowiem nie jest obecnie jeszcze skończony; trzeba na jego dokończenie wydać przynajmniej 80 milionów franków, a powtórę ów port leży na skale i wskutek tego miasta nie będzie można rozszerzać, tak, że trudnoby było znaleźć miejsce stosowne na wybudowanie magazynów, doków i innych budowli.

Ks. Mikołaj czarnogórski jest zadowolony, że za-targ między Włochami a Turcyą skończył się w sposób pokojowy.

Du, du liegst mir am Herzen!

Więcej niż rok temu powstała między berlińskimi bankierami myśl utworzenia w Niemczech stowarzyszenia, któreby miało na celu torowanie drogi do jakiegoś porozumienia z Francją. Niewątpliwie chodziło o ugłaskanie francuskich kapitalistów, decydujących w Europie o każdej zagranicznej pożyczce. Zaproszono więc do Berlina z góry upatrzoną osobistość, Lucyana Huberta, członka Izby deputowanych i zarazem wybitnego członka „Alliance Israelite”, który był wtenczas i jest dotąd wiceprezesem parlamentarnej komisji spraw zagranicznych i kolonialnych. Hubert przyjechał i wygłosił odczyt o błogosławieństwach pożądanego porozumienia niemieccko-francuskiego — na początek w sprawach kolonialnych. Odczytu wysłuchali rzekomi zwolennicy ruchu, ks. Jan Albrecht meklemburski, dr. Mühlberg, podsekretarz w ministerstwie spraw zagranicznych, Dernburg, minister spraw kolonialnych, gen. v. Einem, minister wojny i t. d.

Dwa miesiące później postanowiono założyć berlińskie stowarzyszenie nowego porozumienia, ale trudności znalazło się tyle, że jeszcze pół roku minęło, zanim, 22. marca b. r., powstał na koniec komitet — skromną nazwą „komitetu dla przeprowadzenia francusko-niemieckiej entente”. Zasiadają w nim: wiceprezydent parlamentu, prezydent pruskiego sejmu, prezes berlińskiej Izby handlowej, kilku pozasłużbowych generałów, profesorów i sędziów, a przedewszystkiem dyrektorowie głównych banków i przemysłowych przedsiębiorstw.

Komitet zapowiada wyteżoną działalność w celu zacieśnienia węzłów między obu narodami przez „wspieranie wspólnych interesów w sprawach kolonialnych, naukowych, literackich, artystycznych i sportowych”. Niemiecy profesorowie mają wyjeżdżać z odczytami do francuskich towarzystw i studentów uniwersyteckich, Francuzi mają odwzajemniać się w Niemczech. Niemieckie obrazy mają być obwożone po wystawach francuskich — i odwrotnie — tak samo z dziełami sztuki dramatycznej.

Na początek postarano się o przybycie do Berlina 30 francuskich studentów, którzy dziś właśnie zjechali tam i stamtąd mają zwiedzić główne miasta niemieckie. Dziś będą podejmowani bankietem w hotelu Adlon, jutro na zaproszenie samego cesarza wysłuchują opery, w niedzielę będą na śniadaniu w poczdamskim

Poleca swój z największym komfortem nowo urządzonej HOTEL, pokoje jasne, elektrycznie oświetlone. — Czystość nadzwyczajna. — Obsługa skrzętna. — Ceny bardzo umiarkowane. — O łaskawem poparciu mego przedsiębiorstwa upraszam. 4064 M. DANK, właściciel hotelu.

Hotel Sans-Souci Lwów, ul. Szajnochy 5
(boczna ul. Sykstuskiej i Kopernika).
pod osoboistym zarządem właściciela M. Danka.

Najmodniejsze materyały na suknie i kostiumy damskie poleca w olbrzymim wyborze magazyn **Antoniego Uwiery**, Lwów, ul. Halicka 1. 12.
Towar doborowy, ceny nadzwyczaj niskie, na prowincję próbiłi franco. 4033

pałacu, potem wyjadą do Hamburga, skąd, po obejrzeniu okrętów, odesłani zostaną przez Cuxhaven i Cherbourg do Francji — wszystko na koszt komitetu.

„Nun, Liebchen, was willst du noch mehr?”
We Francji tymczasem nie powstał do tej pory żaden podobny komitet.

Bezprzykładne świętokradztwo w kaplicy papieskiej.

Dzieje nie wykazały dotąd czynu tak zuchwałego, jakiego tuż pod boki papieża, w jego obecności i nawet z jego ręki dopuścili się w sam dzień wielkanocny trzy osoby. Wiadomo, że wstęp do prywatnej kaplicy papieskiej, kiedy Ojciec św. odprawia mszę, uważany jest za wielki przywilej, zwłaszcza w dni świąt uroczystych. Pozwolenie można otrzymać tylko za pośrednictwem jednego z kardynałów lub ambasadorów, czy też wysokich dygnitarzy papieskiego dworu. Otóż w pierwsze święto wielkanocne, na przedstawienie austriacko-węgierskiego posła przy Watykanie, hr. Szecseny, znalazły się między innymi w kaplicy trzy osoby — mianowicie pewien profesor wiedeńskiego uniwersytetu z żoną i jeszcze inną panią. Ku okropnemu zgorszeniu i osłupieniu obecnych, kiedy papież w czasie mszy sam rozdawał komunię św., te trzy osoby, przyjąwszy sakrament, wyjęły go z ust, a jedna z kobiet wprost go... wypłuła na posadzkę!

Pierwszy zauważył to angielski kapitan Yaughan i z oburzenia krzyknął. Kiedy zaraz potem sprawdzono świętokradztwo, wrażenie było nie do opisania — zwłaszcza na samym papieżu. Profesora z jego damami wyprowadzono natychmiast z kaplicy do sąsiedniej sali, gdzie się tłumaczył... zupełną nieświadomością. rzeczy, ponieważ sam i towarzyszyki jego są wyznania izraelskiego. Sądziło, że przystąpili do ucałowania ręki papieża, a potem... niewiedzieli, co począć z opłatkami. Zdało się, że już sama przyzwoitość mogła im być porażką uczynić to samo, co inni komunikujący.

Bądź jak bądź, hr. Szecseny ponosi głównie odpowiedzialność za wybór swych protegowanych.

Rozłam w liberalizmie niemieckim.

W związku wolnomyślnych stronnictw niemieckich, w którym od samego rozpoczęcia polityki blokowej wyudatniały się silne przeciwieństwa, doszło ostatecznie na kongresie w Frankfurcie nad Menem do formalnego rozłamu.

Przyczyną zatargu jest niezadowolenie żywiołów szczerze liberalnych, a znajdujących się w mniejszości, z polityki uprawianej przez kierowników związku, którzy nie cofali się przed żadnymi ofiarami, ani nawet przed zupełnym wyrzeczeniem się zasad stronnictwa, ażeby tylko nie narazić się kanclerzowi Bülowowi i zachować sobie miejsce w grupie większości rządowej. Wskutek tego doszło ostatecznie do tego, że stronnictwa wolnomyślne w praktyce nie różnią się już wcale od stronnictwa narodowo-liberalnego i popierają bezwzględnie rząd reakcyjny.

Żywioły szczerze liberalne usiłowały przeciwdziałać temu rozwojowi stosunków, ale znajdując się w mniejszości, nie zdołały zapobiegać sprzeniewierzeniu się zasadom, a naraziły się na gwałtowne napaści ze strony większości, jakoby wyłamywały się z pod obowiązku solidarności. Ostatecznie z powodu zachowania się związku wolnomyślnego wobec reakcyjnego paragrafu 7 (obecnie 12-go) ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach, doszło do wybuchu.

W kraju odezwały się stanowcze protesty przeciw popieraniu ustawy antypolskiej przez obóz wolnomyślny, kilku posłów uznało niemożność zastosowania się do postanowień zarządu stronnictwa i głosowało przeciw klauzuli wyjątkowej. Szereg wybitnych demokratów jak prof. Lujo Brentano, prof. Ouidde i dr. Paweł Nathan, wystąpił ze stronnictwa, a nareszcie na kongresie w Frankfurcie, nastąpiła secesja kilkudziesięciu niezadowolonych delegatów, gdy kongres 315 przeciw 98 głosom pochwalił polikę związku wolnomyślnego w parlamencie. Do występujących należał między innymi posłowie Barth, Gerlach i Breitscheid. Zamierzają oni utworzyć nowe stronnictwo stojące silnie na gruncie zasad liberalnych. Prawdopodobnie secesja będzie miała ten skutek, że w większości demokratycznej nastąpi znowu silniejsze zaakcentowanie dążności liberalnych i skończy się era niemitych szerokim warstwom ludu wolnomyślnego ustępstw w kierunku reakcyjnym.

Pożyczka niemiecka.

Nowa niemiecka pożyczka znalazła nareszcie pokrycie. Jak wiadomo niemiecką i pruską pożyczkę uchwalono w wysokości 850 mil. marek. Z tego 650 mil. marek pokryte być miały z publicznej subskrypcji. Otóż subskrybowano ogółem niespełna 710 mil. marek.

Mozna to nazwać szczęśliwym zakończeniem sprawy pożyczki dla Niemiec i Prus. Minister skarbu Rheinbaben wybił sobie i państwo z ogromnego kłopotu. Jednakowoż jest w tej subskrypcji jeden rys charakterystyczny. Zaufanie do skarbu Rzeszy i Prus słabnie. Dowód tego w różnicy między wysokością subskrypcji

na pożyczkę obecną, a subskrypcją na zeszłoroczną pożyczkę państwa.

Na 650 mil. marek ostatniej pożyczki niemiecko-pruskiej subskrybowano ogółem 710 mil. marek, podczas gdy na 300 milionową pożyczkę pruską, którą zaciągnięto roku ub. subskrybowano około 14 miliardów marek, a więc okragło 47 razy tyle, ile było potrzeba. Jeżeli się zważy dalej, że ogółem dotychczas przy każdej poprzedniej pożyczce, czy to Niemiec, czy to Prus subskrybowano ją 15 do 25 razy, zrozumieć nie trudno, że ostatnia subskrypcja, przewyższająca o niewiele sumę istotnie potrzebną, oznacza zachwianie się zaufania do niemieckiej i pruskiej gospodarki.

Wprawdzie niemieckie pisma oddane rządowi i prusofilskie dzienniki austriackie zapatrują się optymistycznie na stan finansów niemieckich i starają się udowodnić, że zaufanie do skarbu państwowego wcale nie osłabło, przyczem sławia ogromnie zręczność p. Rheinbaben, jednakże tłumaczenia ich nie zdołają zmienić istotnego stanu rzeczy.

„N. fr. Presse” twierdzi wprawdzie także, że fakt, iż zeszłego roku subskrybowano pożyczkę pruską 47 razy, nie stanowi dowodu, iż zaufanie do skarbu słabnie, gdyż przy subskrypcji nie stanowi ilość i wysokość sum deklarowanych, tylko jakość podpisów, ale chyba i obecnie wartość podpisów nie jest wyższą niż poprzednio, gdyż w subskrypcji nie wziął udziału ani bank Rzeszy ani banki kredytowe. Subskrybowały głównie banki prywatne.

Ostatnia subskrypcja powinna być przestrożą dla rządów niemieckiego i pruskiego, że już przy najbliższej pożyczce — a zaciągnięcie nowej pożyczki przy kontynuowaniu dotychczasowej gospodarki jest konieczne — subskrypcja może nie pokryć nawet jednorazowej wysokości pożyczki, chyba przy wysokim procencie i niskim kursie emisyjnym.

Przegląd muzyczny.

Pierwszy występ p. Sigridy Arnoldson.

Mamy ją żywo w pamięci z roku ubiegłego, i taką samą ujrzelśmy i usłyszeliśmy wczoraj. Zawsze tak samo poetyczna i szlachetna, zawsze szczegółami gry i śpiewu czarująca, w uroku postaci i głosu niezmienną. Gdyby jej śpiewowi odjąć tekst, możnaby sądzić, że artystka gra na skrzypcach: sprawia to niezrównana słodycz jej głosu i legato tak doskonałe, iż lepszego trudno sobie wymarzyć. Ale czarodziejskie te skrzypce nie tylko grają wytwornie i miękko, ku rozkoszy słuchu jedynie. Posiadają one ciepło serdeczne i umieją wzruszać, mimo, że ich głos nie należy wcale do największych. W znakomitem ustosunkowaniu odcieni, w przedelikatnych zmianach barwy, leży moc jego; podobnie jak w inteligencji i smaku, leży tajemnica artyzmu tej śpiewaczki.

Mignon wczorajsza, od pierwszego momentu wejścia na scenę, godną była podziwu; szczególnie jednak zachwyciła słuchaczy w duecie z Lotariem i w „Styrienie” II aktu. W rzeczach tych audytoryum czuje się olśnione fajerwerkami koloratury i wysokimi nutami, nie więc dziwnego, że oklaskuje z zapalem i powtarzania żąda. Ale wysoki sukces artystyczny odniosła znakomita śpiewaczka w akcie III sceną początkową (arioso) odśpiewaną z wielkim wyrazem. Wywołała nią głębokie wrażenie, które nie mogąc objawić się w oklaskach, gdyż ciągłość akcji na to nie pozwalała, przeto piło się w czyste i szlachetne zadowolenie. Pamięć tego zadowolenia unosił wczoraj każdy słuchacz z teatru.

O przedstawieniu poza p. Arnoldson nie mamy obowiązku pisać z powodu, że obsada pozostała niezmienną. Śpiewacy nasi, pominawszy parę nieporozumień i usterek w recytatywach, ogółem wzięwszy dobrze wywiązały się ze swych zadań. Ale na szczególne uznanie zasłużyła sobie kapelmistrzowska ręka p. Stermicza. „Mignon” wczorajsze różniło się uderzająco od dawniejszych: uwerturę grano z precyzją i blaskiem, wogóle w przedstawieniu było więcej ładu i życia, choć śpiewały dyskretnie, niektóre ustępy opery zyskały wiele na świeżości, dzięki należytemu ich wyklarowaniu, lub tu i owdzie wprowadzonym odcieniom. Bystrość pamięci u kapelmistrza i swoboda stąd wypływająca, odbijały się wyraźnie na całości; to też radziłyśmy bardzo, ażeby p. Stermicz zachował na zawsze tę gorliwość i staranność, z jaką wziął się do prowadzenia lwowskiej opery. Jego cenne zalety, a przede wszystkim sprężystość, w niejednym wypadku, zrównoważają niedomagania sił śpiewackich lub wogóle środków wykonawczych.

Wczorajsze przedstawienie było trójjęzyczne: pani Arnoldson śpiewała po francusku, p. Dianni po włosku, inni wykonawcy po polsku. Wielka szkoda, że z wolna oddalamy się zupełnie od jednolitości języka i że dyrekcyja teatru ma na swe usprawiedliwienie wybitną firmę artystyczną, której udział w takich wypadkach jest głównym punktem atrakcyjnym przedstawienia. Oby to przynajmniej działało się istotnie tylko z powodu tak znakomitych artystów jak Arnoldson, Battistini, Didur lub Bellincioni; niestety jednakże i z powodu innych bardzo małego znaczenia (n. p. Orbellini) działało się takżel...

ST. NIEWIADOMSKI.

MAŁY FEJLETON.

Z cyklu: „Chwile”.

IX.

W DZIEŃ, SZARY BEZNADZIEJNIE.

W dzień szary beznadziejnie, kiedy żal wybladł
Z żebraczem się natręctwem do duszy nam wciska,
Bezlistne widma olszyn w drodze mnie opadły,
Z czarnego nad potokiem zwłókszy się urwiska.

Od dawnam ja obyty z takimi widziadły
I wiem, jak je policzać — że wiosna, już blizka,
Po grudzie słonecznymi przejedzie się radły,
Zagony rozzieleni, łąki i bagniska.

I dla was, tak im szepcze — nie będzie w dobroci
Niehojna: liść wam wróci i ciepłem ozłoci.
Lecz one poczną skomleć, że zbyt jest żalosna

Ich dola, bo je z cicha czerw uwiadu toczy. —
I potem, jakby z zemsty, spojrzawszy mi w oczy,
Syknęły: A i tobie nie pomoże wiosna!

X.

JUŻ SPEŁNIA SIĘ PRZEMIANA.

Już spełnia się przemiana! Pręćcie się ramiona,
Zamknijcie lubych druhów w mocny uścisk! Świeże
Od lasu idą wonie! Polnych miedz obrzeże
Obległy młode trawy i patrzą, jak kona

Na dnie wilgnego rowu zbłąkana, strudzona,
Ostatnia garstka śniegów... Nie żal jej... Niech dźwierze
Rozewrą się na oścież, drzwi serca! Uderzę
W ich rygle, aby słońce i do mego łona

Szeroki miało przystęp! Nie żywię już chęci
Z rozpaczą rozmyślnego zabójcy radości
Poglądać, czy w jej kwieciu tryumfów nie święci

Ukryty jakiś robak... Zaiste! Czar wielki,
By morza nie rozkładać na gorzkie kropelki —
Niech we mnie jego cały jasny dziw zagości!

JAN KASPROWICZ.

MIGAWKI.

IDEALNA KOBIETA.

Na wczorajszym spacerze spotkałem dawno niewidzianego przyjaciela, o którym słyszałem, że zaręczył się przed tygodniem. Wiadomość o jego zaręczynach zdziwiła mnie bardzo, gdyż mój przyjaciel przy każdej sposobności pomstował na wszystkie kobiety i twierdził, że nie ożeni się nigdy. To też zobaczywszy go wczoraj w parku Kilińskiego, ucieszyłem się szczerze, że znalazłem sposobność wykpienia mojego przyjaciela z powodu niedotrzymania obietnicy.

Po wstępnej przywitaniu, gratulacji i kilku docinkach z mojej strony, mój przyjaciel ujął mnie za ramię i rozpoczął plaidoyer:

— Człowiecze, nie masz pojęcia, co to za kobieta, co za ideał. Dla niej naprawdę warto było zmienić zasadę, bo to nie jest kobieta.

— Nie rozumiem...

— Zaraz zrozumiesz. Wymienię ci tylko kilka jej zalet najważniejszych, a pojmiesz, że z taką kobietą warto żyć do śmierci. Pomyśl tylko: moja narzeczona nie gra na fortepianie. Od tego zaczyna się szereg jej znakomitych zalet. Gdzie znajdziesz dziś kobietę, która nie gra na fortepianie? Wiesz przecież, jak ludzkość stęka pod brzemieniem tych piekielnych instrumentów. W moim domu będzie spokój, a nawet gość muzyczny, który nas odwiedzi, daremnie rozglądać się będzie za instrumentem, przy którego pomocy zaniepokoiłby nam kilka godzin, bo na szczęście fortepianu nie można ze sobą przynieść jak skrzypce lub flet. Przytem odpada nam potrzeba zakupienia fortepianu i wynajęcia stosownego mieszkania, bo dziś trudno o mieszkanie, w którym jest miejsce na fortepian. Mam więc zagwarantowany spokój na całe życie. A teraz druga jej zaleta: moja narzeczona nie tańczy. Gdzie w świecie znajdziesz dziś kobietę, która nie tańczy? Sztuka tańczenia, którą każda panna dziś otrzymuje w posagu, zmusza jej męża do uczęszczania na bale, albo do urządzania u siebie w domu zabaw z tańcami. To jest okropne! Ty może nie wiesz, co to znaczy mieć tańczącą żonę, która nie chce wyjść z wprawy. Do tego należą niesłychane ofiary z pieniędzy i czasu. Nie będę więc mężem siedzącym przez noc całą przy kartach, a palonym z złości, że żonę jego w tej chwili może zbyt czule emabluję krewki tancerz. Nie wspominam już o wydatkach na suknie balowe, dorozki, napiwki itp.

Mój zamiar zaręczenia się z nią dojrzał, kiedy mi moja dziewczyna z wahaniem przyznała, że nie „robi” w literaturze. Nie pisuje wierszy, nowel, ani dramatów

Piekarnia Marcina Czyżeka

swoje sklepy w Pieczywo świąteczne, jakoto: Kołaczki luksusowe, higieniczne i postne, tudzież chleb na oświecenie specyjalnie nowszą metodą pieczony, zaopatrzony marką M. CZYŻEK.

we Lwowie ma zaszczyt
zawianomic Szanowną P.T.
Publiczność, że na Święta
Wielkanocne zaopatrzę

i powieści... Znajdź mi dziś taką kobietę! Każda kobieta dziś pisze i chce być drukowaną, każda pisze wiersze w swoich wolnych 24 godzinach dziennie, albo przynajmniej robi w kwestyi kobiecej. Pomów tylko kiedyś o tem z redaktorem pism codziennych i beletrystycznych. Jak długo panna pisuje w domu, to jeszcze niema nieszczęścia. Rodzice wiele znoszą, bo taki ich już los. Ale kiedy taka atramentowa kobieta wyjdzie za mąż, to na barki biednego męża ładuje cały czarny Parnas, pod którym on jęczeć musi, widząc, jak żona rujnuje papier i atrament, jak chodzi z wiecznie powalany nosem na czarno, jak irytuje się, otrzymując niedwuznaczne odpowiedzi od redaktorów. A ja miałem to rzadkie szczęście, że wpadł mi w objęcia niepiszący anioł. Ona tylko tyle umie pisać, ile jej najkonieczniej potrzeba, a i to z wielką trudnością. Chce coś napisać, to nigdy nie ma kalamarza, a znajdzie nareszcie kalamarz, to pióro jest złamane. Nie masz pojęcia, jak mi to dobrze robi.

Moja narzeczona nie zna francuskiego języka. Gdzie znajdziesz dziś taką kobietę? Tu chodzi mi o moralną stronę. Moja żona nie będzie czytać francuskich powieści, które zaczynają się i kończą na niewierności małżeńskiej. Wprawdzie już i nasi pisarze obrabiają ten temat od dawna, ale nasze panie naszych powieści przynajmniej nie czytają, a ulubioną ich lekturą jest przecież jeszcze zawsze powieść francuska.

Ona nie pali. Czy znasz wiele kobiet nie palących? Nie lubi podróżować kolejami, a o podróży okretowej nawet słyszeć nie chce. Moja narzeczona nie zna żadnych sportów, nie maluje obrazów, nie jest działaczką społeczną...

— Przepraszam ciebie — zawolałem zniecierpliwiony — ale w takim razie nie jest kobietą!..

— Jaki? — odpowiedział mój przyjaciel — nie jest kobietą, powiadasz? I owszem, jest przy tem wszystkim kobietą: na każdym kroku sprzecza się, oponuje i nie znosi, aby się jej sprzeciwić, rozumiesz? Tak ma być, jak ona żąda... Teraz pojmujesz...

KL.

NADEŚLANIE.

(Za tę rubrykę Redakcyja nie odpowiada.)

Dałbym nie wiedzieć co zato temu

ktoby mi potrafił odjąć mój szkaradny katar. — Odjąć, tego nikt nie potrafi; — ale dlaczego go nie zwalczyć? Faya prawdziwe sodeńskie pastylki mineralne potrafią najpartszy katar usunąć, i z tego powodu powinien je Pan zażywać. Próba nie jest kosztowną, bo pudełko Faya prawdziwie sodeńskich pastylek mineralnych otrzyma Pan w każdej aptece, drogueryi i składzie wód mineralnych za K. 1.25. pudełko.

Główny skład: Sz. Hay, c. i k. dost. nadw. we Lwowie.

Towarzystwo opalu ropnego

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
we Lwowie, ul. Zimorowicza l. 9
zaprowadza urządzenia na opał ropą w fabrykach, młynach, tartakach, gorzelniach oraz podejmuje się długoterminowej dostawy ropy opałowej. 4511

ZNANA SZKOŁA KROJU

E. WECKERÓWNY, Lwów, ul. Kopernika 8, — rozpoczyna naukę. Wpisy codziennie. Do nabycia wszelkie formy. 60

WYPALONY ZNAK NA KORKU

Mattoni's Giesshübler
Sauerbrunn
dla ochrony przeciw fałszerstwom

Dr. Marcin SELZER

wrócił 4683
i ordynuje jak dotychczas ul. Wałowa 7.

Lecznica Dra Tarnawskiego

w Kosowie
(za Kołomyją) stacya kol. Zabłotów. 4656
otwarta od 1 maja do końca października.
Prospekty w Księgarni Polskiej ul. Akademicka.

FRANCISZKA JÓZEFA GÓRZKA WODA

Dr. Stanisław Eljasz Radzikowski

specjalista chorób wewnętrznych 4727
ordynuje od godz. 3 do 5 plac Akademicki 1.

Maryówka

Sanatorium, Zakład wodo leczniczy pod Lwowem
Dr. Zakrzewski wrócił z Lido i przyjmuje chorych z dniem 5 maja. Zgłoszenia, wyjaśnienia, prospekta pod adresem: Lwów 14, Maryówka. 4744

PODZIĘKOWANIE.

Przejęci szczerą i prawdziwą wdzięcznością, poczuwamy się jako najbliższa rodzina po s. p. Arturze Schellenbergu, — do obowiązku złożenia na tej drodze najserdeczniejszego podziękowania wszystkim Wam Wielmożni Panowie lekarze, którzyście swoją swiata, troskliwą i tak szczerze życzliwą opieką, otoczyli nieodżałowanej dla nas pamięci zmarłego, w czasie jego nieuleczalnej niestety choroby.

W szczególności zaś nie możemy powstrzymać się od dania publicznego wyrazu naszej z głębi serca i przekonania płynącej wdzięczności i podziwu dla Ciebie JWielmożny Panie Radco dworu Profesorze Rydygierze, który wezwany do walki z nieubлагaniem złem, raczył się podjąć się operacji w najtrudniejszych warunkach. Błysk nadziei, jakie usłowania Twe nam dawały, zawiodł, ale pozostała nam ta jedyna dziś pociecha i ukojenie, jakie dać może świadomość, że wyczerpane zostały wszystkie środki ratunku, dostępne dalszej wiedzy i sztuce lekarskiej. Cześć i uznanie nasze niechaj Ci będzie nagrodą za spełnienie trudnego a smutnego obowiązku. 4743

Arturowa SCHELLENBERGOWA z rodziną.

Wiadomości bieżące.

→ Odczyt ks. biskupa Bandurskiego. Przypominamy, że odczyt ks. biskupa Bandurskiego p. t.: „Czem Wypiański dla Polski“, urządzony staraniem Tow. wzajemności literatów i artystów polskich odbędzie się w niedzielę o godz. 6 wieczorem w sali ratuszowej. Bilety do nabycia w księgarni Altenberga przy placu Maryackim, a w dniu odczytu od godz. 4 popoł. przy kasie w ratuszu. Członkowie Towarzystwa mogą nabywać przy kasie bilety za połowę ceny.

→ Towarzystwo Liceum im. Wiktorii Niedziałkowskiej urządza walne zebranie w auli Liceum (ul. Kopernika l. 26) jutro, w sobotę, d. 25 b. m. o godzinie 5 popołudniu.

→ Powszechne wykłady handlowe. W sobotę dnia 25 b. m. odbędzie się wykład p. Franciszka Szymusika, radcy skarbu p. t. „O podatkach w ogólności“. Sala luby handlowej i przemysłowej (pl. Halicki l. 10 ll p.). Początek o g. 8 wieczorem. Wstęp 10 h.

W poniedziałek popularny wykład o wekslu prof. Mieczysława Christoffa.

→ Koncert. Dnia 26 b. m. w niedzielę odbędzie się w salach Kasyna miejskiego koncert najlepszych sił artystycznych i scenicznych sił amatorskich na dochód Tow. św. Salomei. Znakomity zespół, program wytworzy złożyć się na koncert w wybornym stylu. Bilety do nabycia przed koncertem w sekretaryacie Kasyna miejskiego.

→ Circolo Italiano. W sobotę 25 b. m. odbędzie się w klubie włoskim (pl. Maryacki 10) odczyt p. Heleny Drudi-Arcowej p. t. „Edmondo De Amicis“. Początek o 6½ wieczorem.

→ Kurs nauki fotografii dla początkujących, urządzony staraniem Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego, rozpocznie się w piątek dnia 1 maja b. r. Oplata za udział w kursie wynosi 4 kor., pp. akademicy, oraz uczniowie szkół średnich placą połowę, zaś członkowie L. T. F. korzystają z kursu bezpłatnie. Wszelkie objaśnienia udziela, oraz przyjmuje wpisy skład przyborów fotogr. p. W. Borzemskiego, Sykstuska l. 11.

→ Egzaminy dojrzałości w seminariach nauczycielskich w terminie letnim r. 1908 odbędą się w następującym porządku:

1) w seminariach męzkich: Egzaminy ustne rozpoczną się w następujących terminach: w Krakowie egzamin abiturientów zakładu i prywatystów 2 czerwca, prywatystek 17 czerwca; w Krośnie 5 czerwca; w Rzeszowie egzamin abiturientów zakładu 9 czerwca, egzamin prywatystek 17 czerwca; w Tarnowie egzamin abiturientów zakładu 11 maja, egzamin prywatystów i prywatystek 19 maja; w Starym Sączu egzamin abiturientów zakładu 22 maja, egzamin prywatystek: a) uczeń seminarium prywatnego Zgromadzenia PP. Klarysek w Nowym Sączu 10 czerwca, b) uczeń prywatnego seminarium w Nowym Sączu i prywatystów 2 lipca; we Lwowie egzamin prywatystów 9 czerwca, abiturientów zakładu 24 czerwca; w Samborze egzamin prywatystów i prywatystek 18 maja, abiturientów zakładu 19 czerwca; w Sokalu 9 czerwca; w Stanisławowie egzamin abiturientów zakładu 11 maja, prywatystek 23 maja, prywatystów 22 czerwca; w Tarnopolu egzamin abiturientów zakładu 3 czerwca, prywatystek 22 czerwca, prywatystów 29 maja; w Zaleszczykach egzamin abiturientów zakładu 18 maja, prywatystów i prywatystek 5 czerwca.

2) w seminariach żeńskich: w Krakowie w seminarium państwowym egzamin abiturientek zakładu 17 czerwca, prywatystek 29 maja; w Krakowie w prywatnym seminarium prof. Preisendanza 25 maja; we Lwowie w seminarium państwowym egzamin abiturientek zakładu 25 maja, prywatystek 11 maja; we Lwowie w prywatnym seminarium p. Zofii Strzałkowskiej dnia 19 czerwca; w Przemyśle egzamin abiturientek zakładu 22 czerwca, prywatystek 11 maja.

Termin egzaminów pisemnych oznaczają dyrekcje poszczególnych zakładów.

→ Zamiast wieńca na trumnę śp. Przemysława Niemcewicza złożyły rodziny Niemcewiczów i Świątkiewiczów kwotę 100 koron dla Koła T. T. Jeża Tow. Szkoły Ludowej.

→ Posiedzenia i zgromadzenia. Walne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnej pomocy literatów i artystów polskich odbędzie się we wtorek dnia 28 kwietnia o godz. 6-iej wieczorem w sali szkoły Gospodarstwa domowego ul. Chorażczyzny l. 6 l p.

XXXII walne zgromadzenie Gal. Towarz. ochrony zwierząt odbędzie się w niedzielę dnia 26 kwietnia br. o g. 4 popołudniu w sali posiedzeń Magistratu w ratuszu na I piętrze.

→ Teatr: Teatr miejski:

W piątek po raz II-gi „Gdy umarli obudzimy się!“ epilog dramatu w trzech aktach H. Ibsena.

W sobotę o godz. 3:30 popoł. dla młodz. szkolnej: „Kopciuszek“, fantastyczne widowisko ze śpiewami i tancami w 8 odsłonach Grimma i Görnera; przerobił Adolf Walewski.

W sobotę o g. 7:30 w. „Carmen“, opera w 4 aktach Bizet'a; drugi i przedostatni gościnny występ Sigrida Arnoldsona i występ Aug. Diannie'go. Kapelmistrz p. Sternicz.

W niedzielę o godz. 3:30 popoł. po raz 6-ty „Miłość czuwa“, komedia w 4-ech aktach R. de Flers'a i G. Cavallietta.

W niedzielę o godz. 7:30 wiecz. po raz 17-ty „Czar walca“, operetka w aktach Oskara Straussa, z panią Kliszewską.

W poniedziałek „Nora“, sztuka w 3 aktach H. Ibsena z p. Siemaszkową w roli tytułowej.

We wtorek „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta; trzeci gościnny występ Sigrida Arnoldsona.

We środę po raz pierwszy (wznowienie) „Mazepa“, tragedia w 5 aktach J. Słowackiego. Pierwszy gościnny występ p. Bolesława Leszczyńskiego art. teatrów warsz.

We czwartek „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego, czwarty i przedostatni występ gościnny Sigrida Arnoldsona i występ Augusta Diannie'go. Kapelmistrz p. Sternicz.

W piątek o godz. 3:30 popoł. przedstawienie dla robotników „Słuby pańskie“, komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry, ojca.

W piątek o godz. 7:30 po raz 18-ty „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa, z panią Kliszewską.

W sobotę o godz. 3:30 popoł. ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja „Kościusko pod Racławicami“ obraz historyczny w 5 aktach przez A. W. Lasotę.

W sobotę o godz. 7:30 „Werther“ o era w 4 aktach Masseneta; ostatni gościnny występ Sigrida Arnoldsona i występ Augusta Diannie'go. Kapelmistrz p. Sternicz.

W niedzielę o godz. 3:40 popoł. ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Kapelmistrz p. Sternicz.

W niedzielę o godz. 7:30 wieczór poraz 2-gi „Mazepa“ tragedia w 5 aktach Juliusza Słowackiego; drugi gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego, artyści teatrów warszawskich.

Teatr miejski w Krakowie.

W piątek „Car Samozwaniec“.

W sobotę „Król Stanisław August“ — dziewięć obrazów na tle dziejowym z r. 1764—1768, napisał Ignacy Grabowski (nowość) — występ Michała Tarasiewicza.

W niedzielę o g. 3 popoł. „Mąż męczennik“ (ceny zniżone do połowy). — Wieczór o g. 7 w. „Król Stanisław August“.

Teatr dziesięciu miast:

W Sobotę 25 bm. w Tarnopolu „Skapiec“, kom. Moliera, występ G. Fiszer'a.

→ Podziękowanie Pani Namiestnikowej. Na pismo kondolencyjne Wydziału krajowego, odpowiedziała Pani Namiestnikowa następującem podziękowaniem:

Świętny Wydział krajowy!

W ciężkiej i wielkiej boleści, którą Pan Bóg na mnie i najbliższych moich zesłać zechciał, były i są mi słowa szczerzego uznania dla s. p. Męża mego — słowa żalu, współczucia i otuchy, wyrażone przez Reprezentację kraju, wśród której nasamprzód, a obok której następnie s. p. mój Mąż dla kraju pracował, prawdziwą pociechą i wielką ulgą.

Niech mi zatem wolno będzie w mojem, moich dzieci i rodziny imieniem wypowiedzieć Świętnemu Wydziałowi krajowemu żywe bardzo i bardzo gorące podziękowanie. Andrzejowa Potocka.

→ Przymusowi zarządcy. Sąd krajowy cywilny we Lwowie po porozumieniu z namiestnictwem ułożył na podstawie wniosków magistratu listę osób ukwalifikowanych do sprawowania przymusowego zarządu realności, przedsiębiorstw handlowych i gospodnio-szynkarskich w obrębie miasta Lwowa, na okres 5-letni 1908—1912.

Lista ta obejmuje ogółem 109 nazwisk; z tego 77 osób dla zarządu realności, 11 dla zarządu przedsiębiorstw gospodnio-szynkarskich i 11 zarządców przedsiębiorstw handlowych.

Mianowanie zarządców nastąpi w miarę potrzeby w każdym poszczególnym wypadku bezpośrednio przez sąd. Lista zarządców podana została do wiadomości magistratu, gdzie ją też można przegladnąć. Kandydaci, którzy w roku ubiegłym wnieśli podanie w tej sprawie mogą odebrać swoje załączniki w I departamencie magistratu.

→ Kongres stanu średniego. W październiku r. b. odbędzie się w Wiedniu międzynarodowy kongres stanu średniego (Internationaler Mittelstandskongress), który ma dać obraz gospodarki ekonomicznej organizacji zbiorowych, istniejących na zasadzie Spółek zarobkowych i gospodarczych w całej monarchii.

Celem przygotowania dokładnych materiałów statystycznych dla tego kongresu, magistrat m. Lwowa z polecenia Ministerstwa handlu zwraca uwagę wszystkich spółek zarobkowych i gospodarczych w mieście, iż zamknięcia rachunkowe tych Spółek za rok 1907 mają być w tym roku wyjątkowo już z końcem maja przedłożone, a terminu tego przekroczyć nie wolno. Towarzystwa kredytowe i spożywcze do tej kategorii Spółek nie należą.

Magistrat otrzymał polecenie użycia rygoru wszelkich istniejących w tej mierze przepisów na wypadek, gdyby która z dyrekcji Spółek zarobkowych i gospodarczych zaniedbała powyższego ostatecznego terminu.

Zwrócić należy też uwagę, że zarządzenie powyższe odnosi się w całej osnowie również i do wszystkich Spółek zarobkowych i gospodarczych w całym kraju.

→ Kongres w sprawie matolek. W lecie br. ma się odbyć w Gracu zjazd osób trudniących i interesujących się sprawą wychowania i nauczania dzieci umysłowo upośledzonych, słabo rozwiniętych, matolek itp. Zaprośzenie do udziału w tym zjeździe otrzymała także reprezentacja i magistrat m. Lwowa.

Sprawą tą zajmowała się na jednym z ostatnich posiedzeń sekcya sanitarna Rady miejskiej i postanowiła nie wysyłać na zjazd żadnego delegata.

Powodem takiej decyzji jest fakt, iż kwestyę tę

studowała już Rada szkolna miejska i w roku ubiegłym wydelegowała była nawet dwie siły nauczycielskie zagranicę dla zbadania systemu nauczania działu umysłowo upośledzonej. Delegaci zbadali kilka zakładów tej kate-gory, a wyniki ich studyów ogłoszone zostały drukiem w sprawozdaniu rady szkolnej za rok 1907.

Wobec tego sekcja była zdania, że wystarczy po-starać się o druki sprawozdań z tego kongresu.

→ **Dobroczynność gminna.** W marcu br. komisye okregowe ubogich udzieliły wsparcia stałego 296 oso-bom przynależnym do Lwowa i 198 osobom nieprzyna-leżnym, wsparć zaś doraźnych 88. Ze wsparć korzystało 87 mężczyzn i 344 kobiet. Oprócz wsparć w gotówce wydano 1100 asygnat na obiady w kuchniach bezpla-tnych dla osób dorosłych i 600 asygnat na obiady dla dzieci. Wysokość wsparcia jednorazowego wynosiła dla jednej rodziny od 2—20 koron w miarę potrzeby i li-czby osób.

Cyfrы powyższe charakteryzują dokonaną w roku ubiegłym reformę dodroczyńności gminnej i organizację zaopatrywania ubogich według systemu elberfeldzkiego.

→ **Fiskalny pierwsosnek.** O rubryce tej zapomniano już w dziennikach, gdyż nawet w administracji podatko-wej nastąpił pewien zwrot ku lepszemu. Dziwiłag jed-nak ten jak chwał trudno się daje wypłenić i z wio-sną wyłazi na świat. Przykładem takiego dziwiłagu przesłanego nam, dzielimy się z czytelnikami.

L. 5/P. K. S. — N... dnia 16 kwietnia 1908. Do p. N. N., drogomistrza dróg powiatowych w N... Przy przedsięwzięciu w myśl § 206, względnie § 210 ustawy z dnia 25 października 1896, Dz. u. p. 220, badanie zeznania pana do podatku osobisto-dochodowego na r. 1908, nasunęły się ze względu na stosunkowo nisko podany dochód wątpliwości, czy obliczenie tego docho-du odpowiada przepisom powołanej ustawy, a miano-wicie:

1. W zeznaniu swem zapodał pan, że pobierasz roczną płacę 1.440 kor., gdy tymczasem według urzę-dowego wykazu zapodano, że pobierasz Pan roczną płacę 1.277 kor., różnicę tę przeto należy bliżej wy-jaśnić.

2. Ogólny zeznany dochód przez pana wydaje się być za niskim, a to z uwagi na tryb życia pana i jego rodziny, a w szczególności z uwagi na to, że tak pan jak i też jego rodzina ubieracie się bardzo modnie i ele-gancko i odbywacie częstsze podróże.

Zechce przeto pan zeznać wyczerpująco swój do-chód w czasie miarodajnym ze wszystkich źródeł, gdyż przeciwnie nastąpi oszacowanie dochodu z urzędu po myśli § 214 cyt. ustawy. Przewodniczący komisji szan-cunkowej podatku szacunkowego. Podpis.

→ **Rozwój instytucji finansowych w W. Księstwie poznańskim** stanowił przedmiot wczorajszej prelekcji prof. dra Buzka wygłoszonej w sali posiedzeń tutejszej Izby handlowej. Prelegent wykazał, że wszelkie usiłowa-nia rządu pruskiego od lat 40 przeszło podejmowane, aby nas wyzwać z własności, rozbiły się o wytrwałość i opór naszerzyszych, najbiedniejszych mas ludności naszej w W. Ks. Poznańskim. Setki milionów marek wydane przez rząd pruski nie osiągnęły celu, ziemi polskiej w ciągu całej walki nie tylko nie ubyło, lecz owszem przybyło, dzięki instytucjom finansowym a przedewszyst-kiem dzięki spółkom zarobkowym i gospodarczym, któ-re rozsiane w wielkiej liczbie po całym kraju, pomocą finansową udzielaną najbiedniejszym potrafiły skutecznie sparaliżować zaborczą działalność hakatystów pruskich.

Wykład prof. Buzka, dzięki uprzejmości prelegenta, umieścimy wedle zapisków stenograficznych wkrótce w naszym piśmie.

→ **Nagrodzenie afisza.** Na posiedzeniu połączonych komitetów wystawy przemysłowej i rolniczej w Jarosła-wiu uchwalono nagrodzić szkic plakatu, którego twórcą jest p. Fr. Zajchowski z akademii sztuk pięknych w Mo-nachium.

→ **Bruki lwowskie z kamienia węgierskiego.** Do-broć bruku zależy przedewszystkiem od materiału, z którego zrobione są kostki i pieńki służące do bru-kowania.

Z tego powodu poszukiwania materiału jak naj-lepszego nie ustają i owszem zarządy miast większych nie szczędzą wydatków, ażeby tylko pozyskać jak naj-lepszy materiał do wyrobu bruków, które stanowią jeden z wielu czynników stosunków sanitarnych.

Także Lwów, chociaż w mniejszym zakresie, niż bogate miasta zachodnie nie ustaje w usiłowaniach, aby miasto zaopatrzyć w bruki jak najlepsze.

Po porfirach i granitach krajowych, używanych do wyrobu pieńków brukowych, zamierzona jest obecnie próba z kamieniem zagranicznym, węgierskim. Sekcja techniczna uchwalila w tym celu zakupić 50.000 kostek brukowych wyrobu peszteńskiego, z granitu. Próba to dosyć droga, bo ta ilość kostek będzie kosztować 294.000 koron, t. j. prawie 3 kor. za sztukę. Byle tyl-ko nowy bruk był dobry i trwały, a koszt ten opłaci się sowicie.

→ **Nawiązywanie stosunków handlowych.** „Straż Polska” w Krakowie zwróciła się do „Biura informa-cyjnego warszawskiego” przy stowarzyszeniu techników z prośbą o nadesłanie spisu kupców polskich, których towary mogłyby konkurować na rynku galicyjskim z tandetą pruską. Pisma warszawskie donoszą, że Biuro informacyjne postanowiło ten spis sformułować i dlatego zwróciło się już do zainteresowanych o nadsyłanie swych adresów i rodzaju towarów.

→ **Kwestya polsko-ruska.** W Sieniawie koło Jaro-sławia odbył się wczoraj odczyt p. dra Wł. Horodyskie-go z Płocka w Królestwie, na temat kwestyi polsko-ruskiej. Cała sala Tow. spożywczego szczelnie się wy-pelniła słuchaczami z różnych sfer, nie brakło i Rusi-nów. Prelegent przeszedł całą historję stosunku Pola-ków do Rusinów, wykazując, że Polacy rządzą się za-wsze zasadami humanitarnymi. Od zasad i dzisiaj mimo ostatnich wypadków odstąpić nie mogą, ale z tym odla-mem ruskiego narodu, który solidaryzuje się z ruchem radykalnym ukraińskim, nam wrogim, iść razem nie mogą.

→ **Przypadkowy postrzał.** Dziś, 24 bm. rano, siedł ulicą Sienkiewicza uczeń pryw. Leon W., niosąc w kie-szeni nabyty pistolet flobertowy. Nagle pistolet w nie-wiadomy sposób wypalił, a nabój utkwiał p. W. w lewej nodze. Wypadek ten wywołał wielkie zbiegowisko. Pu-bliczność zajęła się niefortunnym strzelcem odwozia-go do szpitala.

→ **Wdzięczny aresztant.** Eugeniusz Veit, znany wło-czga, który niedawno opuścił zakład karny, spotkał wczoraj wieczór na ul. Kazimierzowskiej dozorcę wię-ziennego, a chcąc się mu odwzajemnić za całoroczną opiekę w brygidskach, zaprosił go na wódkę. Gdy jedna-kowoż dozorca odmówił, Veit rzucił się na niego i był-by go dotkliwie poturbował, gdyby dozorca nie zasłonił się szabłą. W rezultacie Veit otrzymał dwie rany na prawej ręce i przedramieniu i musiał szukać pomocy na stacyi ratunkowej, a nadto wszedł znowu w konflikt z policją.

□ **Przemysł.** (Kor. wł.) Występ lwowskich artystów. D. 22 bm. we środę odegrali artyści lwowscy „Upiory” Ibsena w Sokole. Artyści grali wspa-niale i zyskali ogólny poklask. Sala była pełna, zdaje się, że i kasa również. Szkoda tylko, że muzyki nie było.

Wystawa prac rysunkowych i pi-smiennych uczniów tut. I. szkoły przem. urządzoną zostanie — jak nam komunikują — we wtorek i środę tj. 28 i 29 bm. w budynku szkoły wydział. męskiej przy ul. Wodnej II p. Wstęp na wystawę dozwolony będzie tylko osobom starszym. Kierownictwo szkoły za-prasza wszystkich, którzy się sprawami oświaty intere-sują do oglądnięcia wystawy, przedewszystkiem zaś za-prasza pracodawców, aby nabrali przekonania, że mło-dzież, którą uwalniają od pracy przed 6 godziną wie-czór, nie traci w szkole czasu daremnie, lecz uczy się tego, co jej w obranym zawodzie korzyść przynieść może.

Jak rząd powinien uczcić pamięć ś. p. Potockiego? Pytanie to dotąd nie było roz-trząsane ani w prasie, ani gdzieindziej, pomimo, że śp. hr. Potocki zginął jako zastępca cesarza podczas urzę-dowania na urzędowym posterunku. Naród spełnił już i spełnia swój obowiązek, czcąc pamięć śp. Potockiego jako Polaka fundacyą burs włościańskich — rząd dotąd o tej sprawie nie pomyślał. W tej kwestyi pierwsza za-brała głos tut. „Gazeta Przemyska”, umieszczając pod wyżej wymienionym tytułem między innymi następujące uwagi:

„Żeby zaś pamięć po śp. Potockim jako urzęd-niku i namiestniku cesarskim nie zaginęła, powinien rząd z własnych funduszy zamienić te pokoje, w których śp. Potocki zginął w służbie, na kaplicę, w któ-rejby co roku w dniu popełnionego morderstwa mogło się odprawiać nabożeństwo za Jego duszę. Na to sobie zasłużył zmarły jako namiestnik, który to urząd spełniał sumiennie i z całym poświęceniem się i podczas spra-wowania tego urzędu zginął, jak żołnierz na posterunku. A umierając, pamiętał jeszcze o tym, w którego imieniu sprawował ten odpowiedzialny urząd”.

Złodzieje na święconem. W samą wiel-ką sobotę w nocy zakradli się jacyś nieproszeni goście do domu kierownika szkoły na Wilcu i sprzątnęli ze stołu całe wielkanocne święcone, pozostawiając jedynie flaszkę z octem i musztardę właścicielowi na pamiątkę swej wizyty. Przy tej sposobności skradli także kilka par butów i inne drobiazgi. Można sobie wyobrazić, jak-że święta mieli okradzeni!

□ **Żółkiew.** (Kor. wł.) Dodatki aktywne. Zbyt niski wymiar dodatków aktywnych spowodował tutejszych urzędników państwowych do wniesienia pety-cyi o przeniesienie miasta Żółkwi do trzeciej klasy do-datku aktywnego. Sprawę poruszył w parlamencie po-seł dr. Starzyński, łącznie z takimiż petycjami urzęd-ników z Rawy i Sokala. Panująca w Żółkwi drożyzna nie stoi w żadnym stosunku do minimalnych kwot dodatku czynnej służby, zaczęli postulować urzędników żółkiewskich zasłużyć w pierwszym rzędzie na uwzględnienie.

Tut. Związek gospodarczy odbył w tych dniach walne zgromadzenie, pierwsze od czasu cztero-letniego istnienia związku. Według sprawozdania liczy członków dziś do 500. Kwota udziałów wynosi 27.211 kor., wkładki zaś oszczędności 46.263 kor. Udzielono pożyczek w 459 wypadkach na łączną sumę 165.274 kor.; przychody Związku wyniosły w roku sprawozdaw-czym 265.420 kor., rozchody 262.630 kor., a ogólny obrót kasowy przedstawia kwotę 528.051 kor. Dla udo-godnienia członków; uchwalilo walne zgrom. wprowa-dzić system nizkooprocentowanych pożyczek dniowych.

Związek gospodarczy uzyskał kredyt w Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu, filii banku czeskie-go, oraz w lwowskiej filii banku austriacko-węgierskie-go. Celem Tow. jest popieranie gospodarstw rolnych

przez udzielanie kredytu członkom i ułatwianie zbytu produktów rolniczych. Rok ubiegły jest rokiem rozwoju Związku gospodarczego. Prezesem dyrekcyi wybrany został dr. Kazimierz Turzański.

→ **Samobójstwo.** W Sopotynie powiesił się w tym tygodniu Iwan Pańczyszyn rodem z Błyszczwów. Denat popadł w kolizję z kodeksem, za co go sąd tut. skazał na trzymiesięczne więzienie. Kary tej uniknął Pańczyszyn przez śmierć samobójczą.

□ **Sambor.** Sprostowanie. Odnośnie do no-tatki z Sambora, zamieszczonej w nr. 183 „Słowa Pol-skiego” p. t. „Nasi najserdeczniejsi wobec bojkotu Pru-saka”, upraszam na zasadzie § 19 u. p. o pomieszcze-nie następującego sprostowania: Nieprawdą jest, jako-bym ja łamała dzieciom ołówki Majewskiego i zabra-niała ich używania, o udowodnienie czego postaram się drogą urzędową, prawdą zaś jest, że solidaryzuję się z akcją społeczeństwa naszego, zmierzającą do uwolnie-nia naszego kraju całego z pod przewagi ekonomicznej barbarzyńskiego prusactwa. Z szacunkiem M. Ślizuk”.

Dowiadujemy się skądinąd, że cała rodzina uważa się za polską, a brat nauczycielki należy do organizacyi narodowych we Lwowie.

→ **Charakterystyczny okólnik.** Z powodu kilku za-bójstw strażników w gminach Błotnica i Jedlińsk w gu-bernii radomskiej, otrzymali wóci tychże gmin następu-jący okólnik od naczelnika powiatu radomskiego:

„Wskutek zabójstwa strażników Aleksiejewa i Rie-szotki, skazani zostali z polecenia władzy wyższej na areszt 3-miesięczny 1 człowiek, na areszt 2-miesięczny 11 ludzi i miesięczny 19 ludzi. Wszystkie te osoby, po odbyciu kary w więzieniu będą wysłane z granic kraju na osiedlenie. Oprócz tego na gminy Jedlińsk i Błotni-ca zaprojektowano nałożyć kary rb. 6000 i ściągnąć je z ludności w przeciągu tygodnia.

Pomimo śledztwa, nikt z mieszkańców gminy osady nie chce wskazać bandytów, którzy zabili stra-żników. Oświadczam więc, że dla własnego dobra mie-szkańców jest niezmiernie pożądaną, aby niezwłocznie zabójców wskazać osobiście lub pisemnie, ponieważ do tej pory, dopóki nie będzie wiadome, kto dopuścił się zabójstwa, targi i sklepy będą zamknięte, i jeśli porta-nowiono już karę 6000 rb. ściągnąć i wystać areszto-wanych, to zmiana żadna już nie nastąpi; jeżeli jednak zabójcy będą wydani, postaram się wyjednać złagode-zenie losu skazanych, jak również kary pieniężnej”.

→ **Msza w języku polskim.** W pierwszym dniu świąt Wielkanocnych w Warszawie i na całym obszarze Kró-lestwa Polskiego w kaplicach Maryawitów odprawioną została po raz pierwszy liturgia w języku polskim.

→ **Powrót emigrantów z Ameryki.** Z powodu prze-silenia ekonomicznego oraz wogóle zastój przemysło-wego w niektórych stanach Ameryki Północnej, utraciło pracę nie tylko wielu robotników, lecz również spory zastęp inteligencji polskiej. Pisma warszawskie donoszą, iż do Warszawy w ostatnich czasach powróciła ze Sta-nów Zjednoczonych pokaźna liczba techników, drobnych przemysłowców i t. p.

→ **Z prasy.** Przerwane chwilowo wydawnictwo tygo-dników warszawskich „Rodzina Polska” i „Rolnik Pol-ski” zostanie w tym tygodniu wznowione.

→ **Powrót zaginionych turystów.** Wiedeń był wielce zaniepokojony zaginiem 4 turystów, którzy wyruszy-wszy w niedzielę na wycieczkę w góry, do środy niepo-wrócili. Zarządzono za nimi poszukiwania, jednakowoż wczoraj oni sami powrócili do Wiednia.

W czasie wycieczki zaskoczyła im drogę śnieżycą, a mała lawina przecięła odwrót, zasypując przejścia. Na szczęście znaleźli schronienie w pustej chacie, a że pro-wiantów mieli pod dostatkiem i mogli rozniecić ogień, więc w spokoju przepędzili dwa dni w chatce, wyczeku-jąc lepszej pogody.

→ **O wążkotorowych kolejkach elektrycznych** wyszła z druku broszurka nakładem Juliusza Weissa, generalnego reprezentanta fabryk kolejek wążkotorowych we Lwowie. Dla interesantów bezpłatnie! 4724

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Koło polskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Prezydium Koła polskiego po-stanowiło zwołać posiedzenie Koła na środę o g. 5 popołudniu.

Sprawa Siczyńskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ukraińcy lwowscy za pośre-dnictwem adwokatów tutejszych, dra Pressburgera i dra Rodego, czynią starania, ażeby do osądzenia sprawy mordercy Siczyńskiego, delegować jeden ze sądów po-zagalicyjskich.

Korespondent „Słowa Polskiego” dowiadywał się, jaka pod tym względem opinia panuje wśród przewód-ców Koła Polskiego. Na podstawie informacji może też donieść, że Koło polskie będzie się stanowczo sprzeciwiało delegowaniu sądów pozagalicyjskich i przeciwko wszelkim odnośnym zabiegom stanowczo zaprotęstuje. Koło polskie będzie się stanowczo doma-gało od od ministerstwa sprawiedliwości, aby sprawę mordercy Siczyńskiego osądził trybunał kompetentny w tym wypadku, t. j. sąd lwowski.

Nowość!

NIKT nie powinien kupować maszyny do pisania, zanim nie oglądnie najnowszego modelu amerykańskiej maszyny do pisania oryginalnej Remington-Sholes Nr. XI o zupełnie i trwale widocznym piśmie. — Wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę EMIL URICH, Lwów, ul. Sykstuska 29. — Demonstrowanie maszyny w każdej miejscowości bezpłatnie. — Szkoła i Zakład przepisywania i powielania pism na maszynie. — Sprzedaż przyborów i maszyn do pisania. Warsztat mechaniczno-repara-cyjny wszystkich systemów. 4753

Z armii.

Wiedeń. (Tel. wł.) Minister wojny rozesłał do wszystkich pułków zawiadomienie zakazujące oficerom zwracanie się do posłów w sprawach osobistych i w sprawach przeniesienia z dotychczasowego garnizonu do innego. Oficerowie działający wbrew temu rozkazowi zostaną surowo ukarani.

Izba panów.

Wiedeń. (Tel. wł.) Izba panów zbiera się dnia 28 bm. i przedsięwzięcie pierwsze czytanie ustawy o założeniu ministerstwa robót publicznych, poczem będzie owa ustawa przekazana specjalnie wybrać się mającej komisji.

Obiega pogłoska, że ustawa w niektórych punktach spotyka się z oporem Izby panów.

Gaze oficerskie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem przyjechał do Wiednia prezes ministrów węgierskich dr. Wekerle. Dzisiejsze dzienniki poranne przypisują tej bytności dr. Wekerlego w Wiedniu wielkie znaczenie, nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że w tym wypadku chodzić będzie o załatwienie kwestyi spornej co do podwyższenia gaz oficerskich.

Krąży pogłoska, że w sferach politycznych węgierskich istnieje obecnie nastrój bardziej pojednawczy i że sfery te gotowe są obecnie do zawarcia kompromisu z ministrem wojny w tej sprawie.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady powiatowej krakowskiej przewodniczący dr. Stefan Skrzyński poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne zmarłemu namiestnikowi. Rada stojąc wysłuchiwała przemówienia.

Proces Sienkiewicza.

Kraków. (Tel. pryw.) Rozprawa, wytoczona Henrykowi Sienkiewiczowi przez studentów ruskich odbędzie się 18 maja b. r. w Wiedniu. Akt oskarżenia doręczono obrońcy Sienkiewicza prof. Rosenblattowi w Krakowie. Wskutek rekursu obrońcy akt ten sąd wyższy w Wiedniu uchylił, jako zawierający inwektywy przeciw różnym osobom i władzom w Galicyi. Oskarżyciele wobec tego wnieśli nowy akt oskarżenia, ograniczający się do przytoczenia ustępów artykułu inkryminowanego. Rozprawę, wyznaczoną pierwotnie na 23 marca, odłożono na dzień 18 maja z powodu choroby Sienkiewicza. W rozprawie weźmie udział zastępca Sienkiewicza prof. Rosenblatt przy współudziale wiedeńskiego adwokata Rabenlehnera. Wątpliwą jest rzeczą, czy Sienkiewicz osobiście weźmie udział w rozprawie.

Z kotła południowo-amerykańskiego.

Guatemala. (TBK.) Prezydent Cabrera wystosował do zastępców mocarstw obszerną notę, którą zawiadamia o spisku na jego osobę i o tem, że 18 przywódców spisku na jego rozkaz rozstrzelano, zaś inni spiskowcy znajdują się w więzieniu. Proklamacya prezydenta odwołuje się do lojalności narodu i zapewnia, że silną ręką będzie starał się utrzymać porządek w kraju. Sytuacja jest poważna, jakkolwiek na zewnątrz panuje spokój. Wojsko strzeże miasto. Sklepy po części zamknięte. W niektórych dzielnicach panuje wielkie wzburzenie przeciw prezydentowi Cabrerze.

Sodoma pruska.

Berlin. (Tel. wł.) Prokuratura państwa zapowiada, że rozpocznie już śledztwo wstępne przeciwko ks. Eulenburgowi w kierunku krzywoprzysięstwa.

Zdaniem niezależnych dzienników monachijskich nie ulega wątpliwości, że rola ks. Eulenburga jest już skończoną i że ks. Eulenburg może się jeszcze uważać za szczęśliwego, jeżeli istotnie nie zostanie skazany za krywoprzysięstwo.

Obiega też w Monachium pogłoska, że w drugim procesie Hardena nastąpi rewizja i wznowienie procesu.

Ks. Bülow w Watykanie.

Berlin. (Tel. wł.) Dziennik katolicki „Germania” na podstawie informacji ze źródła autentycznego zaprzecza wszelkiej pogłosce, jakoby w Watykanie miano się do ks. Bülowa wyrazić z niezadowolaniem o centrum katolickiem.

Przeciwnie Watykan wie, że jedynym obrońcą interesów katolickich w Niemczech jest centrum i wszelkie wizyty ks. Bülowa w Watykanie nie zdołają sfer kierujących watykańskich odwieść od tego zapatrywania.

Wylewy w Rosyi.

Petersburg. (P. Ag.) Z rozmaitych miast donoszą o wylewach. W Kaludze Oka wystąpiła z brzegów. Część gubernii mohylowskiej stoi pod wodą. W Tule 6 ulic i część toru kolejowego zalana. Ruch kolejowy w kilku miejscach przerwany. Miasto Mohylów do połowy zalane. Magazyn zboża i przeszło 500 chat chłopów ich woda zatopila. Zginęło wiele sztuk bydła. W Moskwie niżej położone części miasta zalane.

Ruch słowiański.

Petersburg. (Tel. pryw.) W Moskwie zawiązało się Tow. kultury słowiańskiej. Jest to pierwsze w Rosyi towarzystwo, które postawiło sobie za zadanie badanie życia Słowian i obeznanie się z dziełami kultury słowiańskiej. Towarzystwo przyrzeka, że będzie szanowało indywidualne odrębności każdego narodu. Polityka ma być wykluczona z działalności Towarzystwa.

Pamiętniki Liniewicza.

Petersburg. (Tel. wł.) Generał Liniewicz przed śmiercią rozporządził, aby w pół roku po jego śmierci ogłoszono pamiętniki, spisane przez niego w ostatnich 10 latach.

Wiedeń. (TBK.) Arcyksiężna Marya Teresa, która właśnie wróciła z Anglii, wystosowała do hrabiny Potockiej pismo kondolencyjne, wystylizowane w serdecznych słowach.

Budapeszt. (Tel. wł.) Wspólny minister skarbu br. Burian nakazał przeniesienie z archiwum państwowego do Budapesztu wszystkich dokumentów odnoszących się do Węgier. Dotychczas te dokumenty znajdowały się we Wiedniu.

Lublin. (Tel. pryw.) Podczas rewizyi masowej na ulicach miasta z powodu zabicia podoficera żandarmeryi, wieczorem nieznani ludzie zabili dwóch strażników policyjnych, a jednego niebezpiecznie zranili.

Łódź. (Tel. pryw.) Fabryka Ramisza zapowiedziała obniżkę płacy. Wszyscy robotnicy w liczbie 530 nie przyszli do pracy.

Dochodzenia w sprawie zamachu.

Śledztwo w sprawie mordu hr. Potockiego będzie ukończona już jutro w sobotę, poczem sprawa oddana zostanie prokuratury państwa, względnie zastępcy prokuratora p. Barthowi, który ma wygotować akt oskarżenia.

O delegacji obcego sądu wcale nie słychać i zdaje się, że ze względów zasadniczych sąd obcy nie będzie delegowany.

Przed kilku dniami obrońca dr. Rode napisał do sędziego śledczego list, w którym objawił gotowość objęcia obrony, oby z lepszym skutkiem — jak pisał — na wypadek, gdyby delegowano sąd wiedeński. Nadto zgłosił się dr. Kost Lewicki i ten będzie bronił, gdyby rozprawa odbywała się we Lwowie.

Sąd tutejszy pod osobistym nadzorem sędziego śledczego wysłał listy gończe do 12 sądów prowincjonalnych w sprawie Siczyńskiego, dotychczas jednak nie nadeszły z tych sądów żadne rewizycje.

Na jakieś anonimowe doniesienia jakoby Siczyński próbował się otruć, odbył zastępca prezydenta sądu karnego, starszy radca Dzierżyński osobiście rewizję ścisłą w kaźni Siczyńskiego. Od tej chwili jeszcze bardziej wzmocniono straż.

Jeden z tutejszych fotografów sporządził dla użytku sądu dokładne zdjęcie gabinetu, gdzie spełnionem zostało morderstwo, do czego dołączono dokładny opis sytuacji.

Matka Siczyńskiego, która przez 2 dni próbowała ratować się głodówką, odstąpiła od tego zamiaru, gdy jej lekarz więzienny oświadczył, że potrafi ją sztucznie nakarmić. Bohaterka zjada teraz obiady z wielkim apetytem.

Dnia 1 maja b. r. wraca z urlopu prezydent sądu Przyluski i zadecyduje, kto obejmie rozprawę Siczyńskiego. Prawdopodobnie sam ją będzie prowadzić.

„Dilo” rozczuła się strasznie nad dolą uwięzionego „heroja” Siczyńskiego, skarżąc się głównie na wikt „o złym wiktzie i wszelkich oszustwach, praktykowanych z kupowaniem jedzenia nie warto i mówić. Pieniądze idą, ale jedzenia, jakie za nie niybyto kupuje się, uwięziony przeważnie nie widzi”.

Dziwna rzecz, skąd „Dilo” czerpie tak dokładne wiadomości.

Kwestya wikt i obostrzenia były — zdaniem „Dila” — także powodem głodówki, jaką rozpoczęła Olena Siczyńska. „Wiść o głodówce matki Siczyńskiego doszła do wiadomości ogółu dopiero teraz — tłumaczy „Dilo” — dlatego, że sędzia śledczy nie pozwala nikomu na widzenie się z nią”. Jaki cel tego kłamstwa? Wszak polskie pisma zaraz następnego dnia po rozpoczęciu głodówki podały o niej wiadomości i chyba „Dilo” bardzo późno czyta te pisma.

Notatkę o głodówce Siczyńskiej kończy „Dilo” takim ustępem: „O serce macierzyńskie, ile w tobie miłości do swego dziecka! Czyż jest dla ciebie jaka ofiara za wielką, aby ratować swoje dziecko?”

Zupełnie inne powody głodówki podaje „Ruslan”. Oto pisze: „P. Siczyńska, która przy pierwszym przesłuchaniu oświadczyła, że namówiła syna do zabicia namiestnika, wyparła się potem tego zeznania. Mimo tego pozostała dalej w więzieniu śledczym przy ul. Batorego. Od trzech dni p. Siczyńska przestała jeść, aby tym czynem zniewolić władze sądowe do wypuszczenia jej z więzienia.”

Żywy pomnik.

Na fundusz polskich burs włościańskich im. Andrzeja Potockiego złożono w dalszym ciągu w naszej redakcji:

Zofia Zawiszkanka kor. 3.—, Napoleonstwo Gąsiorowscy 5.—, Zenon Puszycki z Boguchwały 100.—

Z powodu przebudowy domu **przenieśliśmy Salon kwiatów i skład nasion na ul. Kopernika 4** (naprzeciw apteki Mikolascha).

Karol Dziewoński 10.—, M. Fall z Chodorowa 2.—, Goście zebrani na świętach u p. Gawlikowskiego w Hosiłowie 10.—, Aleksander Ostrowski, adj. sądowy w Leżajsku 39.— zebrane w Tow. Kasynowem, Stefania i Helena Piórkiewiczówny 2.—, Władysław Doski z Pomorzan 12.—, Fryderyk Dewechy 12.—, Edward Gut-teter z Balina 20.—, dr. Wiktor Ziemia ze Sniatym 18.— zebrane od gości w domu pp. Wł. Ząbeckich w Antonowie w czasie świąt wielkanocnych, Michał Krasowski ze Stanisławowa 20.—, dr. Dobrucki ze Stanisławowa 20.—, dr. Kreutz ze Stanisławowa 20.—, dr. Krasowski ze Stanisławowa 20.—, Olawia Kopecka z Przeworska 206, ka. dr. M. S. 10.—, Przedsiębiorstwo budowlane architektki Jana Noworyty 100.—, Apolon L'Etanche z Borysławia 20.—, Zebrane 5.— przez Posterunek żandarmeryi w Pieniakach, dr. Kazimierz Miczyński z Dubian 10.—, dr. Artur Till 50.—, dr. Stanisław Zagórski 50.—.

Andrzej Turkuł z Warszawy kor. 20.—, Wandzia Zakrzewska 1.—, Stefania Janellowa 2.— (zamiast życzeń świątecznych), W. Tournellowie 4.— (zamiast życzeń świątecznych), Antoni Galsza 1.—, Stefan Pałowski 2.—, Maryan Sienicki 5.—, Władysław Starkiewicz 5.—.

Zebrane na święconem u pp. B. Anców: Feliks Skarżyński 1.—, Skarżyńska Jadwiga 1.—, Bogumiła Ancówna 1.—, Józefa z Z. Anc 1.—, Bolesław Anc 1.—, Okoński M. —30, Łaskowski I. —20, Zosia Hajzak —20, Włodzimierz Anc 1.—, Alina Ancówna —10, Zofia Hirschowa 1.—, Stanisław Papée 1.—, Józefa Anc 1.—, Ancówna Janina —20, Jarmund 1.—, N. Wanickówna 1.—.

Galicyjska Kasa Zaliczkowa kor. 200.—, dr. Tadeusz Moszyński 100.—, Jan Friedberg 8.—, Władysław Orkan 5.—.

Ogółem złożono dotąd na ten cel w Redakcyi naszej kor. 7.701.20.

Składki te deponowane są w Galicyjskiej Kasie Zaliczkowej.

Po zamknięciu numeru

Mord w Tuligłowach. Rozprawa przeciwko mordercom w Tuligłowach odbędzie się we Lwowie.

Onegdaj 3 morderców i jedną kobietę przewieziono do tutejszego sądu karnego, a śledztwo powierzono sędziemu Walterowi. Oskarżać będzie prokurator Słoniewski, kiedy odbędzie się rozprawa, na razie nie wiadomo, gdyż nie wiadzieć, kiedy ukończonem zostanie badanie psychiatryczne Czabaka i Tyszyka, których jako symulantów oddano do zakładu kulparkowskiego.

Depesze handlowe z 24 bm.

Wiedeń, dnia 24 kwietnia. Dzis o godz. 10 min. 30 przed południem notowano: Marki niemieckie 117.65, Renta majowa 75.50, Węgierska renta koronowa 93.30, Akcje kredytowe 633.—, Kredytowe węgierskie 741.—, Bank anglo-austr. 298.—, Unionbank 541.—, Bankverein 525.50, Laenderbank 435.50, Kolej państw. 693.—, Lombardy 141.25, Elbenthal 436.—, Fabryka broni —.—, Akcje tyton. —.—, Alpiny 682.75, Rima muranyi 551.—, Praskie Towarz. żelazne —.—, Losy tureckie 187.75, Ruble 252.—, 4-poc. listy zast. Banku hipot. 94.50, 4 i pół. proc. listy zast. Banku hipot. 100.20, 4-proc. gal. poź. kraj. z r. 1893 96.25, 4-proc. listy zast. Banku kraj. 94.75, 56 listy Tow. k. z. 94.25, 5 proc. Renta ros. z r. 1906 —.—, Akcje Banku hipot. —.—.

Uspokobienie niejednostajne.

Berlin, d. 24 kwietnia. O godz. 12 m. 30 notowano Kredyty 198.50, Disconto Comandite 195.25.

Uspokobienie spokojne.

Budapeszt, dn. 24 kwietnia. Pszenica na kwiecień —.— do —.— pszenica na październik od 11.25 do 11.26, Zyto na kwiecień 9.41 do 9.42, Zyto na październik 0.— do 0.—, Owies na kwiecień 8.12 do 8.13, Owies na sierpień 7.03 do 7.04. Owies na październik 6.50 do 6.51, Kukurudza na maj 1908 6.38 do 6.39, Rzepak na sierpień 16.60 do 16.70.

(NB. Od 4 stycznia ceny za 100 kilogr.).

Oferty mierne.
Chęć mierna.
Uspokobienie silne.
Pogoda: pięknie.

Dział ekonomiczny.

Bank Melioracyjny we Lwowie.

Mamy przed sobą sprawozdanie Banku Melioracyjnego za rok 1907.

Ta instytucja młoda, bo zaledwie od r. 1902 istniejąca, wykazuje znaczne postępy, tak w podstawie finansowej, jak w wydajności i zakresie robót melioracyjnych.

Potrzeba instytucji, mającej za zadanie podniesienie kultury kraju przez meliorację gruntów, zwłaszcza w Galicyi, gdzie $\frac{4}{5}$ gruntów wymagają bądź osuszenia, bądź nawodnienia, jest tak dalece uzasadnioną, że gdyby takiej instytucji nie było, trzeba by ją koniecznien stworzyć.

Na polu melioracyi pracuje w kraju obecnie obok

Z wysokiem poważaniem

4725

F. W. Starcka Synowie.

Zmiana lokalu!

nielicznych właścicieli ziemskich, którzy sami w swych majątkach roboty melioracyjne prowadzą — tylko Bank Melioracyjny i Oddział melioracyjny Wydziału krajowego.

Wydział krajowy nie jest w stanie intensywnie zajmować się przeprowadzaniem prywatnych melioracji, gdyż z natury rzeczy przypada mu przedewszystkiem rola kierownika robót krajowych publicznych, oraz kontroli wykonanych melioracji, bezpośrednie zaś wykonywanie robót melioracyjnych pozostawić musi w pierwszym rzędzie inicjatywie prywatnej.

Z ubolewaniem zaznaczyć wypada, że dotychczas interesowani ziemianie na ogół nie doceniają znaczenia, jakie dla bogactwa kraju i własnej korzyści przedstawiają melioracje rolne.

Stąd pochodzi, że rocznie takich melioracji rolnych wykonywało się dotychczas ogółem tylko około 6000 morgów.

Z tej ogólnej ilości zdrenował Bank Melioracyjny w r. 1907 zwyż 1850 mg. pola, ponadto osuszył rowami otwartymi około 350 morgów i wykonał projektów do melioracji na przeszło 1000 morgów.

Jest to cyfra, jak na młodą instytucję, bardzo poważna i świadczy o silnem zaufaniu, jakim się Bank, zwłaszcza od lat dwóch tj. od zmiany zarządu w gronie interesowanych swoich klientów cieszy.

W miarę wzrostu zaufania, wzrosła siła finansowa Banku, a mianowicie wzrosły udziały z kwoty 38.600 k. na 61.400 k.

Ze zaufaniem to jest rzeczowo uzasadnione, wskazuje fakt, że cały koszt rewizji i poprawek, jakie z tytułu trzyletniej gwarancji przez Bank za roboty udzielanej zostały w r. 1907 wykonane, wyniósł zaledwie 869 k. 53 h.

A podnieść należy, że tą gwarancją był objęty obszar około 450 mg.

Nie ma instytucji ani przedsiębiorstwa w kraju, któreby tak ułatwiała roboty melioracyjne w kraju, jak Bank Melioracyjny. Oprócz dokładności i sumiennosci w robotach, które z uwagi na trzyletnią gwarancję stosowane być muszą, ułatwia Bank rolnikom finansowanie kosztów melioracji w sposób możliwie dla klientów korzystny, rozkładając należność za te roboty i materiały do spłaty na dłuższe okresy czasu.

Sumienne wykonywanie tych robót powoduje, że interesowani mogą w krótkim czasie amortyzować swoje wkłady, a nawet eskontować pożyczki z tych wkładów, przez zaciąganie nowych dodatkowych pożyczek w instytucjach finansowych, które chętnie na podkład wykonanych melioracji istniejące już pożyczki hipoteczne podwyższają.

Wiadomą jest rzeczą, że wkłady uczynione w meliorację gruntów wracają się w podwyższonym dochodzie w ciągu 3 do 6 lat.

Z tego widoczne, że roboty melioracyjne leżą bezpośrednio w interesie właścicieli ziemskich, tem mniej przeto jest zrozumiałe, że tak mała stosunkowo ilość zainteresowanych przedsięwzię je. Podwójna stąd wrasta szkoda, raz, że grunty, wymagające melioracji, a jej nie poddane, olbrzymio na wartości względnie dochodności tracą, powtórnie, przy małej ilości zgłoszeń koszty melioracji muszą być z natury rzeczy wyższe.

Pewien aparat techniczny musi być w przedsiębiorstwie utrzymywany tak przy małej, jak i przy większej ilości zgłoszeń, a koszty stąd wynikłe, rozkładając się na małą ilość interesowanych, spadają zwiększonym ciężarem na meliorację.

Ze przy wynikających stąd niekorzystnych koniunkturach, do których przylączyło się jeszcze w r. 1907 znaczne podwyższenie stopy procentowej w kraju, Bank melioracyjny wyszedł obronną ręką, i jak wykazuje sprawozdanie za ostatni rok bilansowy, po silnem zwiększeniu rezerwy, rozdzielił jeszcze 5 proc. dywidendę od udziałów, przypisać należy zapobiegliwości, ostrożnemu i różtropnemu prowadzeniu interesów Banku, który tem samem położył należyte podstawy do dalszego swego rozwoju dla dobra kultury krajowej.

Fabryka Zieleniewskiego.

Kraków, w kwietniu.

Pod przewodnictwem prezesa p. Leona Zieleniewskiego odbyło się 6 kwietnia r. b. pierwsze walne zgromadzenie akcjonariuszów „c. k. uprzyw. Fabryki masy L. Zieleniewski w Krakowie, Towarzystwo akcyjne“.

Jak wynika z przedłożonego sprawozdania przez dyrektora fabryki p. Edmunda Zieleniewskiego, przypadł wprawdzie pierwszy okres administracyjny na czas ogólnego rozwoju gospodarczego, ale nie mniej pojawiły się różne niekorzystne warunki, których rezultatem jest to, iż należy się obecnie zadowolnić skromnym cokolwiek rezultatem.

Jedną z pierwszych przyczyn była bardzo silna walka konkurencyjna w przemyśle maszynowym, która uniemożliwiła wprost nieznaczne bodaj podniesienie cen, jak, również wytworzenie cokolwiek lepszych warunków handlowych. Do tego przyczyniły się też znaczne podwyższenia cen robocizny i wynagrodzeń wszelkiej kategorii pracowników, wzrost wydatków wskutek przemian przedsiębiorstwa w towarzystwo akcyjne i w. i. Budowy warsztatów na Grzegórkach, którą można było rozpocząć dopiero w maju 1907 nie wykończono i dlatego cały inwestowany tamże kapitał leżał bez oprocentowania w ciągu całego okresu bilansowego.

Obrót okresu sprawozdawczego podniósł się znacznie w porównaniu z latami poprzednimi, jak również przepisano na nowy rok znaczną ilość zamówień.

Po przyjęciu sprawozdania rewizorów, zatwierdziło walne zgromadzenie bilans i udzieliło Radzie zawiadowczej absolutorium. Odnosnie do uzyskanego czystego zysku, po uwzględnieniu statutem przewidzianych odpisów w kwocie kor. 162.122.04 uchwaliło walne zgromadzenie wypłacić po straceniu statutowych dotacji i tantiem 7½ proc. dywidendy (5 proc. p. a.) akcjonariuszom, nadto kor. 3500 — jako zawiązek funduszu dla robotników i sług fabrycznych, pozostała zaś reszta w kwocie kor. 2216.60 przenieść na nowy rachunek.

W końcu przyjęto z zadowoleniem do wiadomości, że w nowych budynkach fabrycznych puszczono już w ruch oddziały budowy mostów i kotłarnię. 4719

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 24 kwietnia b. r.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 11:10 do 11:30, Pszenica na termin — do —, Żyto gotowe 9:80 do 10:—, Żyto na termin — do —, Owies obrotowy gotowy 6:10 do 6:30, Owies obrotowy na termin — do —, Jęczmień pastewny 6:70 do 7:—, Jęczmień browarniany 7:20 do 7:50, Rzepak — do —, Lnianka — do —, Groch pastewny 7:— do 7:50, Groch do gotowania 8:— do 11:—, Wyka 5:80 do 6:20, Bobik 6:20 do 6:40, Hreczka — do —, Kukurudza 7:80 do 8:—, Kukurudza stara 0:00 do 0:—, Chmiel za 56 kilo — do —, Konieczyna czerwona 90:— do 110:—, Konieczyna biała 40:— do 55:—, Konieczyna szwedzka 85:— do 100:—, Tymotka 32:— do 36:—, Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 55:25 do 55:50, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus ekskontyngentowany 36:25 do 36:50.

Wskutek wzmożonej podaży a zupełnego prawie braku popytu, ceny zboża znowu obniżyły się.

Kronika sportowa.

→ Ostatnią w sezonie wycieczkę urządził Karp. Tow. Narciarzy w sobotę, 25 b. m. na Bliżnicę (1883 m.). Odjazd tego dnia koleją do Köresmező nastąpi o g. 1:55 popoł., powrót w niedzielę o g. 12 w nocy. Zgłoszenia przyjmuje, jak zwykle, p. Płoński, Chorążczyzna 6.

→ Galicyjskie Towarzystwo cyklistów, mające na celu zjednoczenie cyklistów — zwolenników turystyki przez częste, bądź jednodniowe, bądź dalsze zbiorowe kolarskie wycieczki, zebrania towarzyskie, zabawy pod gołym niebem i t. p., zawiązało się u nas onegdaj. Statut Towarzystwa już opracowany, będzie w tych dniach przedłożony namiestnictwu do zatwierdzenia; zanim zaś zostanie zatwierdzony, rozwinie Towarzystwo tymczasową działalność, ograniczając się na razie do urządzania zbiorowych wycieczek. Wpisy do Towarzystwa przyjmuje magazyn rowerów p. Michała Hekla w pasażu Mikolascha, gdzie też członkowie komitetu wykonawczego udzielają codziennie po g. 8 wieczór wszelkich bliższych informacji. Do Towarzystwa mogą także przystępować panie, oraz uczniowie szkół publicznych w charakterze elewów, o ile władze szkolne nie będą miały nic przeciwko temu.

Zawiązanie Towarzystwa o powyżej przytoczonych celach możemy ze szczerą powitac radością, pielęgnując bowiem kolarstwo w jego najracjonalniejszej formie, rozbudzać ono może równocześnie zamiłowanie do zbyt mało u nas ciągle jeszcze rozpowszechnionych wycieczek.

→ Hackenschmidt jest obecnie najlepiej opłacanym zapaśnikiem na świecie. Niedawno temu ofiarowano mu bardzo wysokie honorarium za występy w Wiedniu. Rosyjski zapaśnik jednak propozycji nie przyjął, tłumacząc się, że na dłuższy czas zaciągnął stałe zobowiązania wobec pewnego impresaryja, który mu płaci 600 funtów (przeszło 14.000 kor.) tygodniowo, na dowód czego przedłożył kontrakt. Wobec tego, że Hackenschmidt kilka tygodni tylko w roku odpoczywa, zarabia on rocznie pół miliona koron. Do rzędu zarabiających ogromne sumy zapaśników, należy także, również Rosyjanin, Lurich, który kupił sobie niedawno w swojej ojczyźnie rozległe bardzo dobra. Poważne sumy, jak wiadomo, wywalczą sobie także nasz Zbyszko.

ODPOWIEDZI OD REDAKCYI.

W. G. F. Adres żądany: Lwów, Zimorowicza 11. W. T. S. Tarnopol. Prosimy adresować do redakcji „Tygodnika Ilustrowanego“ w Warszawie. List natychmiast zostanie doręczony.

WP. K. Grz. Tart. P. Al. Kolessa jest profesorem uniwersytetu i wykłada literaturę ruską.



Zeszyt kwietniowy miesięcznika

„ATENEUM POLSKIE“

opisał już prasę i zawiera prace:

Ks. Jana Fijałka, Kornela Makuszyńskiego, Józefa Jedlicza Kapuścińskiego, Wiktora S., Juliusza Kleinsra, Alfreda Kohna, Tadeusza Smoleńskiego, Stanisława Filasiewicza, Olgierda Górki, Mieczysława Tretera, Maryana Smoluchowskiego, Maryana Diensta.

Przedpłata roczna wynosi 20 kor., półroczna 10 kor. wartalna 6 kor. Przedpłatę przyjmuje Administracja „Słowa Polskiego“.



Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziembicki



Przy zakupie

proszę uważać!



Na sezon wiosenny poleca się 4080
Pralnię i Farbiarnię Chemiczną
R. Tschörna, Sykstuska 16.

ROZPACZ między kotami wywołały nowe łapki na myszy „FINIS“
Świadcza o tem pierwszorzędną uznania. „FINIS“ są silne, całe z metalu, trwałe, nieszkodliwe, higieniczne, estetyczne. Łowią samodzielnie do 30 myszy na dobę. Za doskonałość ręczy się. Cena K. 2— za sztukę bez porta za zaliczką. Pięć sztuk naraz franco. Łapki na szczury „Pereat“ podobnego systemu po K.17—.
3910 Odsprzedażom rabat.
LEIB NEUMANN, Buczacz.

KONKURS.

Wydział powiatowy w Podhajcach rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady drogomistrzów z siedzibami w Zawalowi i Złotnikach, do objęcia z dniem 15 maja br.

Posady te nadane zostaną prowizorycznie na rok jeden za wynagrodzeniem po 120 kor. miesięcznie. Po upływie roku może nastąpić stabilizacja, która nadaje prawo do poborów i emerytury w myśl statutu organizacyjnego urzędników i sług Wydziału Rady powiatowej w Podhajcach. Obowiązki drogomistrza określa instrukcja, zresztą winien się tenże ściśle stosować do zarządzeń Wydziału powiatowego, a w szczególności inżyniera powiatowego lub tegoż zastępcy. Kandydaci, ubiegający się o powyższe posady mają się wykazać oprócz ogólnych warunków, jak nienaganne i moralne życie, wiek niżej 40 lat, zdatność fizyczna,

a) że posiadają elementarne wykształcenie, a w szczególności władają dostatecznie językami krajowymi w mowie i piśmie oraz znajomością rachunków;

b) że są praktycznie obznajomieni z robotami przy budowie i konserwacji dróg;

c) że są obznajomieni z ustawą drogową, ustawą o policji drogowej, odnośnymi instrukcjami i rozporządzeniami Wydziału krajowego itp.;

d) skreślić w podaniu dotychczasowy przebieg życia i zatrudnienia przy poparciu tegoż odnośnymi świadectwami.

Pierwszeństwo w uzyskaniu powyższych posad przysługuje wychowankom szkoły konduktorów przy Wydziale krajowym.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Podhajcach, bądź bezpośrednio, bądź też, jeżeli kandydat zostaje w służbie za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do dnia 30 kwietnia 1908.

Z Wydziału Rady powiatowej.

4569

Wiceprezes:
Jul. Błażowski.

Kawa palona

z własnego narowego palenia

za pomocą gorącego powietrza!

Znakomita w smaku i aromacie, najwięcej wydajna

codziennie świeżo palona

pół kilo kawy palonej po 1'60, 1'80, 2'20, 2'40 i 2'80 kor.
Kawa palona, pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¾ i 1 kilo. 15

Poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3 naprzeciw katedry.

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE

pod dyrekcją Ludwika Hellera

W piątek dnia 24 kwietnia 1908 r.

„Gdy umarli obudzą się“

epilog dramatu w 3 aktach H. Ibsena.

Początek o godzinie 7 — wieczór.

Colosseum

Hermanów od 19 do 30 kwietnia
Ostatni program w tym sezonie!
Jawajczycy Sandi, Swil & Amat. — Four Lovebirds, tan-
cerki ameryk. — Troupe Guerrero de Mexico, akrobaci na
globusach. — Kiory, komiczna przygoda w lesie. — Spo-
kojny dom, farsa z franc. — Vitograph, sensacyjne obrazy.
W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 i 8. 3765

KAWIARNIA EUROPEJSKA

Rendezvous ca-
łego świata
przemysłowego i kupieckiego. O liczne odwiedziny uprasza
Franciszek Moszkowicz, właściciel. 187

MONSTRE 10 węg. CYGANÓW I CYGANEK 10
KONCERT z Budapesztu

W „CAFE ORFEUM“ 4539

LWÓW Wstęp wolny. Początek o 8 wiecz.
Kazimierzowska 35. Kuchnia wyborna.

Bazar

krajowy

Kilimy

Czysto wełniane od k. 5,
MAKATY Staropolskie tkane złotem
i srebrem z fabryki JE. Hr. Oskara
Potockiego w Buczaczu.

we Lwowie

Akademicka 14.



Schichta ekstrakt do prania

nazywa się

„Pochwała Gospodyń“

Najlepszy proszek mydłany
do namaczania bielizny.

Wszędzie do nabycia.

Georg Schicht, A. J. Aussig a/E (Czechy).

Już wykonano

100 sztuk na składzie

w największym wyborze w największym wyborze

Lodownie pokojowe i restauracyjne

od koron 40

z protokołowaną



marką ochronną

Dom handlowy. — Warsztaty fabryczne.

Jan Schumann, Lwów

Centrala: Pańska 23/26. Filia: Akademicka 3/26.

WALTER

Pieśni I
do słów Tetmajera
Brzozowskiego i
Konopnickiej cena
k. 180.
Pieśni II.
do słów Barączy i Staffa
cena k. 180. 2978

Magazyn Nut B. Połonieckiego
Lwów, ul. Kl. Tańskiej 1.

WING!

Najlepsze dalmatyńskie Wino
stołowe, czerwone 48 halerzy,
purpurowe, przyjemne w sma-
ku, mocne 54 hal., białe, sta-
re 56 hal. dostarczam koleją
w beczkach od 50 litrów po-
cząwszy. 2054

Wysyłka próbna (5 kilowy pa-
kiet pocztowy) wysyłam za
3 kor. opłatnie.

Edmund Pauk

eksport wina, FIUME.

Najbardziej zadawniona

Wilgoć i grzyb domowy

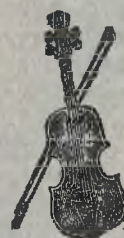
usuwam raz na zawsze.
Liczne uznania za robo-
ty od lat 12 wykonane.
Przesyłka próbna 6 kor.
Impregnowane przeciw
butwieniu, owadom i
myszom

piły słomiane

niepalne, patent „Mosso-
czy“ nr. 21215, do budo-
wy domów, ścian dach-
owych i ochrony ścian
zimnych. — Zamówienia:
Biuro fabryki „glazury“
i płyt słomianych. Lwów,
Hetmańska 12 (Spółka
budowniczych). 4078

Zarząd pasieki A. KRAIŃ-
SKIEGO w Jezierzanach
ad Czortków wysyła w 5-cio
kilowych blaszankach, wszystko
opłatnie, — prawdziwy miód lip-
cowy w cenie 6 kor. 50 hal.,
a wyborny miód lipcowy w ce-
nie 7 kor. — Wysyła również
miody pitne wyszczególnione na
kilku wystawach, a to stołowy,
kasztelański, królewski i miody
pitne owocowe, — jak Bo-
rowczak, Maliniak, Dżeniak, Wi-
śniak, Winogroniak, Ożyniak itd.
— w 5-kilowych blaszankach,
wszystko opłatnie, w cenach od
6 kor. 40 hal. do 6 koron 80
hal. — Cenniki na żądanie franko.
2152

Bezpłatnie i bez porta



wysyłam każdemu
mojemu wielki, bogato
ilustrowany cennik
z 300 wzorami so-
lidnych, dobrych i
tanich instrumentów
muzycznych każdego
rodzaju.
c. k. dostawca nów
Yanns Konrad

Dom wysyłkowy in-
strumentów muzyczn.
w Brat. nr. 872 (Czechy)
Skrzypce do nauki bez smy-
czka K. 480, 550, 680 i wyż.
Do tego smyczek K. — 80, 1
160. Cytry, harmonie i t. d.
na składzie. 142

Zmiana lokalu.

Magazyn i pracownia
jubilerska

jubilerska

pod firmą

Karol Völker i Syn

został przeniesiony

do pasażu Mikolascha.

4409

1 i 14 maja

następne 3 ciągnięcia

15 ciągnięć rocznie.

Główne wygrane:

Kor. 70.000, 40.000,

30.000.

Frk. 100.000, 75.000 itd.

1 los austr. czerw. krzyża

1 „ włoski „

1 „ węg. „

1 „ węg. Bazylika „

1 „ serbski tytoń „

1 „ węg. Józef „

Razem 6 losów. Cena k.

224 w 32 ratach mies. po

kor. 7. Prawo gry natych-

miast po złożeniu pierw-

szej raty oraz kor. 3.50

jednorazowo na wydatki.

Gazeta losowań i ceki

darmo. 4668

DOM BANKOWY

Rohatyn i Ulam

Lwów, Sykstuska 8.

KAMIL BAUM

w Tarnowie,

skład papieru i dru-
karnia komisowa

1000 kopert z firmą
kupieckich kor. 4
urzędowych kor. 5
znakomicie gumowane. 3490

Tylko 3 kor.

przerobienie kołdry lub matera-
ca (3 poduszki) Drelichy i ma-
teryały na pokrycie kołder w ró-
żnych kolorach i gatunkach w wiel-
kim wyborze poleca pracownia i
magazyn pościeli i bielizny — J.
Drexler i Synów pl. Kapitulny 2.
4566

Dużo pieniędzy

można zarobić w krótkim
czasie przez sprzedaż b. praktycznych
i pokupnych nowości
paientowanych. Prospektów
żądać pod:
Lwów, Schowek
pocztowy 31, 4545

MIÓD PSZCZELNY

prawdziwy, patoka, lipcowy, wysyła
w 5 kg. blaszankach po 6 koron
opłatnie. Wyborne zaś miody do pi-
cia z własnej miodosytul (odmianowe
na wystawie 1907 złotym medalem)
wysyła w 6 kg. szklanych butel-
kach po 6 k. 80 h. również opłatnie.

ZARZĄD DÓBR I PASIEK
Zygmunta Lityńskiego
w Siemikowcach, p. Siemi-
kowce. 4354

JAN IHNATOWICZ

Lwów, Sykstuska 25.

Krem perłowy

do czyszczenia zębów

Cena 50 hal. 4038

Zawiadomienie.

Dla osób umieszczających
ogłoszenia w naszym piśmie,
które nie życzą sobie podać
swego adresu, przyjmujemy
z grzecznością zgłoszenia (ofer-
ty) ze znakami adresowymi
(dwa wyrazy lub sylaby).

Na adresach listów, odno-
szących się do takich ogłoszeń,
prosimy wypisywać wyraźnie
obok naszego adresu znak
adresowy podany w ogłoszeniu.
Tak oznaczone listy wydajemy
zazwyczaj nieznanym nam oka-
zicielem naszych kwitów ogło-
szeniowych.

Przestrzegamy przed dotę-
żaniem do zgłoszeń świadectw
lub innych dokumentów, odpi-
sy bowiem zupełnie wystarczą
a w odzyskaniu zaginionych
oryginałów nawet pomocni być
nie możemy.

Listów poleconych (reko-
mendowanych) ze zgłoszeniami
bezwzględnie nie przyjmujemy.

Spraw osobistych dotyczą-
cych osób ogłaszających zna-
nych (koresp. prywatn. itp.) nie
drukujemy.

Admin. Słowa Polskiego.

FUTRA do przechowania

przez lato

zarazem wszelkie reperacje

najtaniej przyjmuje 3711

Magazyn futer Braci KRZYWICH

Akademicka 3 (obok Schajera).

4409

Rządowo uprawn

Fabryka wód mineralnych

sztucznych i specjalnych

leczniczych

pod firmą 10

K. Rząca i Chładowski

w Krakowie

ul. św. Gertrudy 1. 4

wyraża pod kontrolą Komisji

Przemysłowej Tow. Lek. Krak.

polecone przez toż Towar-

zystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemi-
cznym wodom: Bilińskiej,
Gieszhüblerskiej, Selterskiej,
Vichy, Homburg, Marien-
badzkiej, Bissingen, tudzież

specyalne lecznicze
jak: litowa, bromowa, jodowa,
żelazista, kwasna, oraz nor-
malne wody mineralne z prze-
pisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż cząstkowa w apte-
kach i drogueryjach

Główny skłd we Lwowie w apt.
J. Wewierskiego. Halička 5.

Korespondent

władający językiem polskim, ruskim i czeskim
poszukiwany natychmiast lub później.

Oferty z podaniem żadanego wynagrodzenia
pod A. GRÜNWALD, skład nasion, Wiener
Neustadt, Dolna Austria. 3944

Steckenpferd-

Bay-Rum

3816

Najlepsza woda na włosy.

Sanatorium fundacyi Zimmermanna

Chemnitz.

Dyety; łagodne leczenie wodą; leczenie elektryką i za-
pomocą światła; leczenie przez sugestję. Instytut Zan-
derowski. Promienie Röntgena, d'arzonwalizacja; Ciepłe
kąpiele powietrzne w zimie, wygodne urządzenie pokoi.
Leczenie wszelkich chorób z wyjątkiem zakaźnych i u-
mysłowych. Ilustr. prosp. darmo. Lekarz mówi po polsku.
2091 Lekarz naczelny Dr. Loebell.



Z dawien dawna
znana ze swej do-
broci i zapachu
prawdziwa

Herbatę Rosyjską

zbioru majowego poleca handel
W. ADAMOWICZA

w BRODACH (na pograniczu rosyjsk.)

Familijna bardzo dobra zł. 1.40

Melange de Moskau w or. op. 2.50

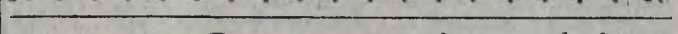
Imperial cesarska w or. op. 3.50

Okruchy z najl. herb. kwiat. 1.20

Grzybki litewskie białe czapeczki.

Kawa Ceylon wysmienita, franco 5 kg. 9.—

KAWA CEYLON palona gor. pow. 1/2 kilo 80 i zł. 1.10.



Gorsety

najnowsze kroje z ra-
cjonalnym, prostym
przodem, które trwale
zachowują fason, poleca
zaszczytnie renomowana

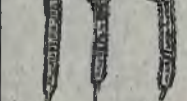
Warszawska Fabryka gorsetów

„Karolina“ 240

Lwów, Jagiellońska 6 (dawnej Pasaż Hausmanna)

Wielki wybór gorsetów gotowych.

Zamówienia ściśle podług miary wyko-
nuje się w ciągu 24 godzin.



WYDAWNICTWA „SŁOWA POLSKIEGO“

Beniowski hr. M. „Dziennik podróży i zdarzeń na
Syberii“ K. 1.—

Coulevain Piotr de „Na gałęzi“ K. 180

Daudet Alfons. „Nowele z czasów oblężenia Paryża“ K. —60

Doyle Conan. „Czerwonym szlakiem“ powieść K. —60

Gąsiorowski Wacław. „Huragan“, powieść histor.
3 tomy kor. 6.— w oprawie b. ładnej K. 780

Gąsiorowski Wacław. „Rok 1809“, powieść hist.
2 tomy kor. 4.— w ozdobnej oprawie K. 460

Gruszecki. „Większością“, powieść współczesna K. 2.—

Dr. Głabiński St. „Zamach na uniwersytet polski
we Lwowie“ K. 1.—

Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) „O byt“, powieść
historyczna K. 3.—

Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) „Sylwety emigra-
cyjne“ K. 6.—

„Opowieści japońskie“ K. —60

Rojan K. „Jutrzenka“ powieść kor. 3.—, w ozdobnej
oprawie K. 360

Rojan K. „Muszka“ powieść K. 3.—

Sclaw Wiestaw. „Ugodowcy“ powieść kor. 3.—,
w ozdobnej oprawie K. 360

Rossowski Stanisław. „Psyche“, poezye K. 3.—

Rovetta G. „Lulu“, powieść z włoskiego K. 120

Sołtan Abgar. „Panna Siekierczanka“ K. 2.—

Wazow Jan. „Królowa Kazajarska“, powieść K. 180

Zora. „Drogami życia“, powieść K. 120

Wapno

skaliste do murowania najlepszej jakości, jak
również wapno nawozowe (miał wapienny) dostarcza
do każdej stacji po najniższych cenach

Spółka kredytowa budowniczych

Lwów, ul. Hetmańska 12. 4675

Drobne ogłoszenia umieszczamy po otrzymaniu należytości (po 6 hal. za każdy wyraz, najmniej 60 hal.). Ogłoszenia wypisane na naszych kartkach ogłoszeniowych umieszczamy bezwzględnie po otrzymaniu.

Drobne ogłoszenia

Kartki ogłoszeniowe nabywać można w agencjach i biurach dzienników. Zgłoszenia wydaje nasza Administracja za okazaniem kwitu na ogłoszenie. Listów rekomendowanych ze zgłoszeniami nie przyjmuje się.

Wychowanie i nauka

Na mandolinie wyucza grać znakomicie za 6, względnie 4 tygodnie **Lola Fitelberg**, Sykstuska 29. 4651

Niemka intel. z kraw. z wyz. sztem wykształceniem. Francuz z dok. pol. Froelanka Polka z poleceniami. Polka nauczycielka z Pozn. z łancuskiem, niemieckim, muzyką — poszukują posad przez Biuro nauczycielskie H. de Teisseyre, Kraków, Rynek 32. 4682

Posady poszukiwane

Osoba inteligentna, znająca się na kuchni i gospodarstwie — poszukuje posady do zarządu domu. Zgł. „W. L.” ul. św. Zofii 1. 26a. 4708

Asystent farmacji poszukuje posady od maja do października. **Safira**, Stanisławów, poste rest. 4661

Dyrektor kopalni (kamieniołomu) największego w kraju przedsiębiorstwa, pozostawał samodzielnie 11 lat na tej posadzie, z powodu sprzedaży tego przedsiębiorstwa Prusakom, posadę opuścił. Poszukuje od czerwca posady stałej dyrektora, zawiadowcy, rachmistrza lub t. p. w przedsiębiorstwie lub w dobrach. Zgłoszenia „Stała posada” poste rest. Jarosław. 4729

Rządca dóbr obecnie na posadzie, 33 lat katolik żonaty, Niemiec austriacki, władający językiem polskim — chciałby zmienić posadę. Chlubne świadectwa i polecenia do dyspozycji. Posada samodzielną, za kilkuletnim kontraktem, taniyma — pożądana. Łaskawe zgłoszenia pod „W. Z. 2620” proszę adresować do Rudolfa Mossego Wiedeń 1, Seilerstätte 2. 3870

Koncypiant uprawniony do substytucji, Polak, katolik, wstąpi natychmiast do kancelarii adwokackiej, zwłaszcza w Galicji zachodniej. Zgłoszenia Administracja Słowa Koncypiant. 4741

Dr. praw, Polak, katolik, z jednoroczną praktyką koncypiencką, przyjmie natychmiast posadę. Zgłoszenia Administracja Słowa „Kandydat”. 4742

Panna inteligentna, — mająca szkołę gospodarczą, świadectwa wzorowe, poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia Nowe Sioło, Żyrardów „K. S.” 4721

Wdowa po urzędniku, uczciwa, spokojna i sumienna, poszukuje zarządu domem lub opieki nad dzieckiem. „T. H.” poste rest. Prądnik Czerwony pod Krakowem. 4736

Koncypiant substytut, praktyka lwowska i prowincjonalna poszukuje posady zachodnio-galicyskiej. Wiadomość Steinwurz Str. 4730

Technik - praktyk, młody, był lat 9 majstrem w dużej fabryce mechanicznej — poszukuje posady, chętnie przyjmie w handlu artykułów technicznych. Oferty Słowo Polskie „Technik”. 4710

Posady zaopatrzone

Korespondent polsko-niemiecki znajdzie stałą posadę. Reflektanci, obznajomieni z handlem nasion, nawozów sztucznych i maszyn rolniczych mają pierwszeństwo. Tylko pierwszorzędnym sił oferty z podaniem terminu objęcia posady i warunków traktowania być mogą seryo. — Zgłoszenia nadsyłać należy pod szyfrą „HRL” do Administracji Słowa Polskiego. 4723

Poszukuje pani starszej, inteligentniejszej do pielęgnowania sparalizowanego. Sadownicka 60a. 4707

Rutynowany buchalter-bilansista, oraz samoistny polsko-niemiecki korespondent zostanie zaraz przyjęty. Pisemne zgłoszenia z podaniem warunków adresować do Pierwszej krajowej fabryki konserw w Lubyczy królewskiej. 4697

Apteka w Skalacie poszukuje natychmiast magistra farmacji na sześciotygodniowe zastępstwo. 4640

Pisarza ekonomijnego z niższą szkołą rolniczą, poszukuje. — Zgłoszenia Zarząd dóbr Laszki murowane. Zniesienie koło Lwowa. 4676

Poszukuję pomocnicy pocztowej. Adres. Poczta Krynica. 4660

Panny

piszącej biegle na maszynie syst. Underwood, obznajomionej z manipulacją w kancelarii adwokackiej i z ortografią niemiecką poszukuje się od dnia 1 maja br. Zgłoszenia pisemne przyjmują do 28 kwietnia kancelary drów Loewensteina i Feileisa. 4691

Adwokat dr. Segal w Rawie poszukuje rutynowanego solycytatora. Posada natychmiast do objęcia. 4700

Ucznia do praktyki handlu korz. poszukuje Pietrzycki, Lwów, ul. Mikołaja. 4680

Solycytatora rutynowanego przyjmie bezwzględnie adwokat na prowincji. Odpis świadectw niezbędny. Pod „Rutyna” do Administracji. 3642

Bony (izrael.) w średnim wieku, łagodnego usposobienia do 2 dzieci (2 i 4 lata) poszukuje. N. Rohatyn, Stanisławów. 4594

Agenci

poszukiwani celem przyjmowania zamówień na wspaniałe wykonane dzieła treści religijnej — należy do na spłaty miesięczne. Oferty załatwia pod „K. T. 1313” Rudolf Mosse, Kolonia n. R. 3859

Fotograficzny zakład „Maryla” w Kolomyi poszukuje zdolnego retuszer-operatora lub panny retuszerki. 4556

200 zł. miesięcznie

może zarobić osoba na każdym stanowisku posiadająca talent do sprzedaży przez zbyt artykułu łatwo zbydnego w każdym domu rodzinnym. — Nie są to losy loteryjne. — Zapytania sub „K. V. 1315” załatwia Rudolf Mosse, Kolonia n. R. 3858

Osoba młoda, inteligentna posiadająca 3000 — poszukiwana do zarządu. Administracja Słowa Polskiego pod „Pensjonat”. 4749

Przyrządy pomocnik potrzebny od maja. Tlapa, Łyczakowska 15, Lwów. 4750

Dr. Józef Korn adwokat krajowy w Wadowicach poszukuje koncypianta z prawem substytucji od 1 lipca br. 4752

Potrzebny gorzelnik kawaler, i pisarz kawaler, starszy człowiek do folwarku. Odpisy z zadaniami pod Administracją dzierżawy. Rozniewów. 4722

Kupno i sprzedaż

Wilgoć, grzyb

mnie szej wyniszczy każdy sam przesyłką próbną (6 kor.) większe w kościołach pałacach etc. usuwają moi wprawni robotnicy raz na zawsze. **Mosoczy** fabryka, Lwów, Hetmańska 12 (Spółka budowniczych). 4303

Przestroga!!

Od włośienia niedesyntekcyonowanego można się zarazić. A zatem P. T. Publiczność powinna przy zamawianiu materaców, — jakoteż wszelkich wyścielanych przedmiotów, baczyć na to, aby takowe sporządzone były tylko z włośienia desyntekcyonowanego. „Z pierwszej galicyjskiej przedziału włośienia”, która jest pod nadzorem władz sanitarnych. — R. KLARFELD, Lwów, p. Zniesienie. Dla miejscowych biuro Jagiellońska 24. 4731

Salon młd Jadwigi Semkowej ulica Kopernika 19, I p. poleca najmodniejsze kapelusze. 4313

Ramy do obrazów, najnowsze modele pierwszorzędnego fabryk potęca majtaniej Weitzman, Akademicka 26. 4671

Fortepiany krótkie, przegrane, znakomite, oryginalne w różnych cenach tanio sprzedam. Łyczaków 4. 4679

Słynne ziemniaki Urugwajskie sprowadzone przez Towarzystwo Gospodarskie po 5 franków kilo od profesora Labergerie z Paryża — ma do sprzedania po zniżonej cenie. Woreczek pięciokilowy pocztą 4 kor., 50 kilo kolejną 25 koron, p. Matylda Sawicka w Jarosławiu, Zwierzyniecka 948. 4659

Jedyny polsko-katolicki magazyn wysiłkowy, założony 1892, wysyła wszelkie towary kolonialne, owoce południowe, jarzyny, tylko pierwszej jakości Edward Kaczorowski Triest. 3636

Interesy handlowe

Poszukuje się na rok 1909 — miejscowości odpowiednich do zakładania maszyn przemysłowych, gdzieby można było zebrać 3000—10000 litrów mleka do przeróbki dziennie lub odpowiednią ilość smietanki, za wieloletnim kontraktem i kaucją. — Oferty z podaniem ilości mleka, warunków i najniższych cen — prosimy nadsyłać pod adresem „EXPORT” BOGUMIN I. 4681

16 tysięcy koron ulokują na drugiej hipotece realności lwowskiej przez Dom komisowy „Merkury” Lwów, ul. Polna 14. 4738

Nieruchomości

Domek z ogrodem na wsi lub miasteczku we wschodniej Galicji, kupi Okaziecieli kwitu inspektorskiego nr. 308 we Lwowie poste restante. 4687

Kamieniec z komfortem we Lwowie z wkładem 40000 k. kupię zaraz. Lelewele 9, Lwów, właścicielka. 4703

Parcela budowlana przy ul. św. Wojciecha 1. 12 tanio sprzedaje. 4667

Willi piętrowa z ogrodem w śródmieściu, słizne położenie, dochód roczny 8000 K. 6 lat wolnych, tanio do sprzedania. Wiadomość Cytadela 1. 9, drzwi 3. 4488

Artykuły spożywcze

Kalafiory, sałatę, rzodkiewkę oraz wszelką jarzynę wysyła jaknajtaniej Antoni Klimowicz, Lwów. 4512

Herbatę z cesarsko-rosyjską rządową banderolą dostarcza N. Katzner w Podwołoczyskach. 4521

Miód! Słynny Miód Karpaciak niezrównanej dobroci i nadzwyczajnej siły leczniczej nerwów, żołądka i aort, jeszcze do nabycia 5 kg. 8 kor. **JAN MARCINKÓW**, Nowy Mizuń, poczta Mizuń stary. 4499

Wyborne wina węgierskie

dostarcza w najlepszym gatunku i pod gwarancją prawdziwej wartości — Genossenschaft Ungarischer Landwirte. Budapest IX, Imre nca 9. Rzetelna usługa. Ceny niskie. Proszę żądać cenników win fiaskowych i beczkowych. Korespondencja w języku niemieckim. 4694

Samorodner to-kajski rozsyła klasztor OO. Pijarów w SATORALJA UJHELY (Węgry), tylko całymi beczkami na 136 litrów po koron 160 za zaliczką.

Wino wytrawne z własnych winnic. Korespondencja polska. Ks. Karol Nyiassy, Rektor. 4737

Mieszkania i sklepy

5 pokoi, przedpokój, kuchnia z przynależnościami, 2 pokoje z kuchnią, pokoje kawalerskie — Lenartowicza 5. 4542

3, 4, 5 pokoi, przedpokój, łazienki, elektryka, ul. Ujejskiego 8a zaraz do wynajęcia. 4301

Pokój i kuchnia, pokój nity i kuchnia, dwa pokoje z kuchnią. Podzamcze 9. 4543

Poszukuję w śródmieściu przy lepszej rodzinie izraelskiej — pokój z umeblowaniem lub bez, z całem utrzymaniem. Zgłoszenia pod „Inżynier” do Admin. Słowa. 4654

Wąłowa 1. 23 (dom narozny) od 1 czerwca 6 pokoi frontowych, przedpokój, kuchnia, przynależności. 4706

Trzy frontowe pokoje przedpokój, kuchnia. Pokoje kawalerskie. Kleinowska 4. 4695

Ładny sklep w dobrym miejscu do najęcia. Wiadomość ul. Sobieskiego 3, I p. godz. 3 popoł. 4692

Dwa pokoje, nity, kuchnia, zaraz do wynajęcia. Ulica św. Józefa 8. 4670

Lokal duży w pasażu Mikołajskiej we Lwowie. 19. sala i 4 pokoje na I piętrze z 19 oknami wystawowymi, — tudzież sklep w parterze z 3 oknami wystawowymi zaraz do wynajęcia; odpowiednie na skład konfekcji damskiej i męskiej, atelier malarskiej, biura i t. p. Wiadomość w Zarządzie pasażu Mikołajskiej. 4647

Pomieszkowanie zaraz do wynajęcia: Stryjska 12c naprzeciw parku między ogrodami — obok tramwaju — 4 pokoje II piętro, balkon łazienki, pokój dla służby klozet. — Również 4 frontowe pokoje w parterze. 4660

Mickiewicza 7, parter, — 4 pokoje z przynależnościami są zaraz do wynajęcia. 4747

Poszukuję lokalu 10 do 20 pokoi, postępowo urządzonego w śródmieściu. Administracja Słowa Polskiego. Pensjonat. 4748

Pomieszkowanie za darmo otrzyma inteligentny samotny, starszy mężczyzna, który tylko wieczorami uważać będzie na zamieszkały z nim personel handlowy. Za ewentualną naukę osobną zapłata. Zgłoszenia pod Dobrą sposobność Lwów, poste restante. 4755

4 duże jasne pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, łazienka, 2 piwnice, ładny widok, koło stacji tramwajowej przy ul. 29 Listopada 32, willa LUNA zaraz do wynajęcia. 4754

Dwa duże jasne pokoje z komfortem urządzone, z przedpokojem i łazienką, z całem utrzymaniem są do wynajęcia razem lub osobno od 3 maja br. Zyblikiewicza 41, zgłosić się I piętro tamże. 4746

1 pokój kawalerski urządzony, zaraz do wynajęcia. — Leona Sapiel 12. 4704

4 obszerne pokoje w parterze i ogród nadające się na szkołę freblowską lub restaurację od 1 maja do najęcia. Lwów, Sykstuska 29 u dozorczy. 4705

3 pokoje i kuchnia od 1 maja do wynajęcia. Pijarów 17. 4739

Doniesienia różne

Choroby weneryczne

i zastarzałe, choroby skórne kobiece, osłabienie na tle neurasthenii leczy 20

Dr. FRISCH PASAŻ HAUSMANA 8.

Zginął złoty jamnik. Znalazca otrzyma stosowne wynagrodzenie. Ul. Sypińskiego 6a I p. 4740

Poszukuję sprytnego dedyktywa we Lwowie. Odpowiedź pod lit. „A. V.” Przemysł poste restante. 4657

Polski DOM komisowy w Wiedniu (Polnische Commissionshaus Wien XIII., St. Veitgasse 67), załatwia sprawy bankowe, hipoteczne, realnościowe, handlowe, rolnicze itd. 4518

Osoba wykształcona, muzykalna, dobra gospodyni, zaśluci mężczyznę inteligentnego, — na skromnym stanowisku. Wdowiec z dziećmi ma pierwszeństwo. — Stanisławów, poste rest. „N. N.” 4728

Pierścionki

obrączki ślubne, szpilki bukietowe, wszelkie wyroby złote i srebrne poleca **Franciszek Kwaśniewski** plac Halicki 3. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje. 4378

Kor. 325.000

ogólnej wygranej w 9 rocznych 9 ciagnieniach 9 następują poniżej wyszczególnione

trzy losy oryginalne

Włoski los Czerwonego Krzyża

Serbski los państwowy (tytuł.)

Los Jossiv (dobre serca).

Najbliższe trzy ciagnienia już 7, 14 i 15 maja 1908. Trzy te losy oryginalne razem, cena kasowa 75 kor. 50 hal. albo w 30 spłatach miesięcznych po 3666 koron 3.

Już zapłacenie pierwszej raty zapewnia wyłączne i natychmiastowe prawo gry na losy oryginalne przez władze kontrolow.

Każdy los wygrywa. Lista ciagnień „Neuer Wiener Mercur” darmo.

KANTOR WYMIANY OTTO SPITZ

Wiedeń, I, 3866 Schottenring tylko 26. róg Gonzagagasse.

Wydawnictwo „Słowa Polskiego”

Józef Krajewski

Tajne związki polityczne w Galicji

(od r. 1833 do r. 1841) według niewydanych źródeł rękopiśmiennych, oraz aktów sądowych i gubernialnych.

Cena 1 k. 20 h.

Do nabycia w Administracji „Słowa Polskiego” oraz we wszystkich księgarniach. 1709

NAKŁADEM SŁOWA POLSKIEGO

BENIOWSKIEGO M. hr.

Dziennik podróży i zdarzeń na Syberji w Azji i Afryce.

4 tomy. — Cena zniżona na kor. 1.

Ogłoszenie.

Towarzystwo Wzajemnego kredytu w Krakowie oraz filia tegoż we Lwowie podaje do wiadomości po myśli § 6 statutu, że zniża z dniem 1-go lipca b. r. stopę procentową od wkładek na książeczki i w rachunku bieżącym dotąd po 4 1/2% oprocentowanych, na

	4%
Wkłady winny być wypowiedziane i będą wypłacane:	
do 1.000 kor. bez wypowiedzenia	
do 5.000 kor. za 3 dniowem wypowiedzeniem	
do 10.000 kor. za 8	"
do 20.000 kor. za 14	"

Kraków d. 23 kwietnia 1908.
Lwów

Przedruk nie będzie płacony. 4726

Nowe arkusze kuponowe do 3% losów kredytowych II Em. sprowadzamy i prosimy w tym celu przesłać nam talony. Do ciagnienia 1 maja polecamy grupę:

1 los węg. czerw. krzyża	5 losów
1 „ włoski	Cena 170 k
1 „ Bazylika (Dombau)	34 rat mies.
1 „ Serbski 10 fr.	po kor. 5.
1 „ Jó-sziv (dobre serca)	Pierwsza rata zpn. 750 k.
	Prawo gry już 1 maja!

Dom bankowy
Schütz i Chajes
Lwów, Kopernika 1. 5.



Nowość!
Gramofon-kwiat jest ozdoba każdego domu; tani, piękny i niechaczący jak pruskie trąby gramofonowe. 3291
„Florafony” sprzedaje tylko skład „OMNIUM”
Lwów, plac Bema 4. 4607

Proszę zadać!

hezytanie i franko mój bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3.000 ilustracjami zegarków, towarów złotych i srebrnych i instrumentów muzycznych itd.

Pierwsza fabryka zegarków

HANNAS KONRAD A
c. k. dost. radw. i al.
w Brux nr. 873 (Czechy).
Prawdziwy szwajcarski remontarowy zegarek niklowy system Roskopf k. 5; 3 sztuki k. 14. Prawdziwy zegarek remontarowy srebrny k. 8.40, z podwójną kopertą k. 12.50. Niema ryzyka. Zamiany dozow. lub zwrot pieniędzy.

Rowery i MOTOCYKLE

pierwszorzędnej marki: Wandler, Brennabor, Regent, Germania oraz przybory do tychże zawsze na składzie.

Maszyny do szycia i haftu najlepszej jakości dostarcza z 5-letnią gwarancją 13

S. Wagner mechanik,

Lwów, pl. Bernardyński 1. Warsztat reperacyjny.



Krzyż w gwiazdzie

MAGGI^{ego}

przyprawa do zup

z krzyżem w gwiazdzie

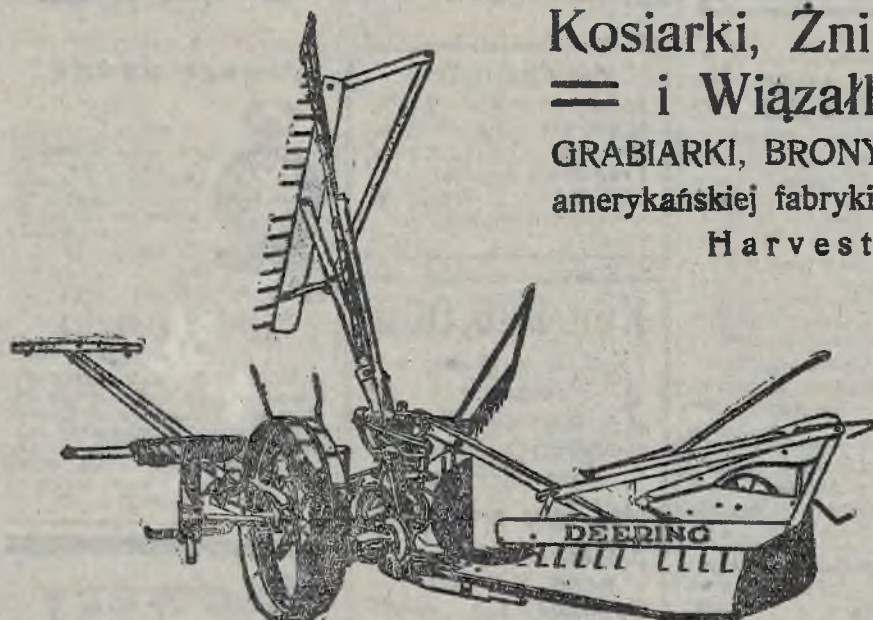
Odnaczenia: 9 medali państwowych, 7 wielkich nagród, 47 złotych medali, 15 nagród honorowych, 7 dyplomów honorowych, 7 razy po za konkursem.
Proszę żądać przy kupnie wyraźnie przyprawy MAGGI^{ego} i strzedz się przed podobiznami i mieszaninami.

zawdzięcza swoją

4331

sławę światową

pierwszorządnej jakości, praktycznej dogodności w nżyciu i niskiej cenie.



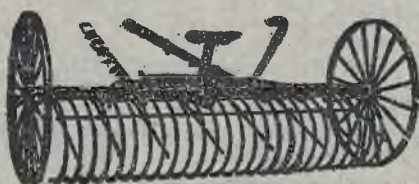
Kosiarki, Żniwiarki
= i Wiązaki = „IDEAL”

GRABIARKI, BRONY sprężynowe i talerzowe słynnej amerykańskiej fabryki Deering International Harvester Co. w Chicago

oraz wszelkie inne maszyny z pierwszorzędných fabryk — poleca

SYNDYKAT TOWARZ. ROLNICZYCH
w Krakowie. 4581

Montaż do ustawienia maszyn wyszta bezpłatnie.



RR. PP. Benedyktyńska
woda do ust, proszek do zębów i pasta do zębów



Pâte en tubes



DENTIFRICES Elixir, Poudre, Pâte

DES RR. PP. BENEDICTINS

de l'Abbaye de SOULAC

Otrzytać można w opakowaniu oryginalnem we wszystkich lepszych sklepach. 3881

Palacze! 21

Spróbujcie

„ROSELLE”

jedyne istniejące słodzone

Papierki Cygaretowe

Pochłaniają przez swój przyjemny słodki smak nikotynę tytoniu. 398

Nie kupuję nic

ani w Hamburgu ani w Bremie,



przez żadne niemieckie rece nie przechodzą moje „HERBATY Z RACZKA” Importuję je z Chin, Ceylonu, lub z Anglii wprost na Tryst i wagonem całym do Krakowa.

Magazyn

479

Juliusza Groszego

w Krakowie

Rynek 34, Pałac Spiski.



SŁAWNA

przez swoje własności przeciwnie i aromatyczne, dzięki doborowi roślin użytych. 457

Piegi

plamy wątrobiane i inne nieczystości skóry usuwa szybko i pewnie 3648

OZOGEN

w skutku niezawodny i pod gwarancją nieszkodliwy. Cena 2 kor. 50 hal. — Do tego mydło amerykańskie „Ohio”, cena 1 kor. 40 h. — Pieć staje się matowa i śnieżno biała!

Główny skład: „Reforma”, Lwów, ul. 3-go Maja.

Karol Domiczek

Lwów, ul. Sykstuska 23.

poleca światowej sławy Jana Pucha w Gracu wozy motorowe, rowery motorowe, rowery.

Specjalny dział do naprawy rowerów i maszyn do pisania. Fabryczne niklowanie i emaliowanie.

Zakład elektromechaniczny.

Instalacja światła elektrycznego, telefonów, gromochronów i dzwonek elektrycznych.

Skład maszyn elektrycznych do celów leczniczych.

Skład maszyn do pisania i przyborów. 4206

SZYMON HAY

aptekarz c. i k. dostawca nadw.

we Lwowie, ul. Kazimierzowska 26.

40

poleca następujące wyroby:

„Haya” Antiseptyczną wodę do ust i zębów przez pp. lekarzy polecaną. Wzmocnia dziąsła, usuwa nieprzyjemny odór ust, usmierza ból zębów, goi wszelkie zranienia i owrzodzenia dziąseł. Cena flakonu kor. 1-20 i 2-

„Haya” Antiseptyczną pastę do czyszczenia i konserwowania zębów. Dziąsła pod wpływem tej pasty wzmacniają się, odzyskują piękną różową barwę, a zęby śnieżną białosc. Puszka 80 hal.

Wysyłka na prowincję uskutecznia się odwrotnie.

„Haya” Wodę atefi-ską z chiną. Jedyne niezawodny i skuteczny środek na porost włosów, przeciw wypadaniu tychże i łupieżu. Flakon kor. 1-20.

„Haya” Puder hygieniczny przeciw poceniu się rąk, pachwin i nóg. Znakomity ten środek okazał się skutecznym tam, gdzie inne wcale nie działały. Puder ten usuwa chorobliwe pocenie się, usuwa przykry odór, wzmacnia znakomicie skórę. Cena pudełka 1 kor.

Perdynamand Güttler

magazyn towarów modnych

Lwów, ul. Halicka 20

poleca najmodniejsze

PARASOLKI

BOA STRUSIE

3774

KOLNIERZYKI

KRAWATKI

POŃCZOCHY damskie

i dziecięce

REKAWICZKI „DIANA”

GORSETY brukselskie

HALKI brukselskie

i jedwabne.

Wszelkie dodatki do krawieczyzny po najniższych cenach.

3647

Kasy ogniotrwałe

oryginalne J. Wertheimera

poleca na spłatę w dogodnych ratach

M. KORKES

Lwów, Grodecka 10.

Telefon 829.

Skład maszyn rolniczych i do sycia siłówek ognio- wych i przyrządów pożarniczych. 3647

Rowerów

sławnej marki Waffennrad- Steyer jakoteż i wszelkich artykułów technicznych.

Pracownia ślusarsko-mechan.

Plaszcze

i Peleryny

gumowe

męskie i damskie

od kor. 30

poleca w ogrom- nym wyborze

Gabryel Stark

A la ville de Paris

Lwów, pl. Maryacki

1. 11 4698

Kupujących

Rowery * Przybory kolarskie * Gramofony * Płyty

zapraszam przy zapotrzebowaniu przed zakupem zwiedzić wpiertw mój

fabryczny skład

największy w całej Galicji a z pewnością



zaoszczędzi każdy dużo pieniędzy!

Dostarczam moje pod gwarancją pierwszorzę- dne, austriackie

Rowery

zupełnie nowe, już poni- zej 100 kor. Pisemna gwarancja!



Odsprzedającym daję wysoką prowizję

Naprawiam najtaniej Rowery i Gramofony

Ulgi w spłatach wedle umowy

W. SCHLAWE

we Lwowie, ul. Batorego 1, 12-14. 4605

Poszukiwani

generalni zastępcy

za stałą placą, do rozsprzedawki patentów. artykułów. Józef B. Breiner, sprzedaż patent. nowości, Wiedeń, III, Kegelgasse 5. — Prospekty opłatnie. Wzorów darmo nie wysyłamy. 3966

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie. Stowarz. zar. z ogr. poręką. — Z Drukarni „Słowa Polskiego” we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego. Papier z fabryki Tow. akc. Braci Fialkowskich w Białej i Czańcu.